IX kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Finansów Publicznych (nr 205)**

■ **Komisji Zdrowia (nr 108)**

z dnia 29 września 2021 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Finansów Publicznych (nr 205)

Komisji Zdrowia (nr 108)

29 września 2021 r.

Komisje: Finansów Publicznych oraz Zdrowia, obradujące pod przewodnictwem posłów **Tomasza Latosa (PiS)**, przewodniczącego Komisji Zdrowia, i **Henryka Kowalczyka (PiS)**, przewodniczącego Komisji Finansów Publicznych, rozpatrzyły:

– informację na temat wpływu polityki akcyzowej dotyczącej wyrobów alkoholowych i tytoniowych na prozdrowotne zachowania konsumentów.

W posiedzeniu udział wzięli: **Maciej Miłkowski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia ze współpracownikiem, **Katarzyna Michalska** p.o. dyrektora Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych ze współpracownikami, **Maria Rutka** dyrektor Departamentu Podatku Akcyzowego Ministerstwa Finansów ze współpracownikami, **Aleksandra Czerw** kierownik Zakładu Analiz Ekonomicznych i Systemowych Narodowego Instytutu Zdrowia Publicznego Państwowego Zakładu Higieny – Państwowego Instytutu Badawczego, **Paweł Koczkodaj** zastępca kierownika Zakładu Epidemiologii i Prewencji Pierwotnej Nowotworów Narodowego Instytutu Onkologii im. Marii Skłodowskiej-Curie – Państwowego Instytutu Badawczego, **Robert Mróz** kierownik Kliniki Chorób Płuc i Gruźlicy Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku, **Filip Szymański** prezes Polskiego Towarzystwa Chorób Cywilizacyjnych, dziekan Wydziału Medycznego Collegium Medicum Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, **Hubert Buksowicz** członek Zarządu Stowarzyszenia Regionalnych Browarów Polskich ze współpracownikiem, **Agnieszka Durlik** ekspert Krajowej Izby Gospodarczej, **Andrzej M. Fal** prezes Polskiego Towarzystwa Zdrowia Publicznego, **Wojciech Gwiazda** ekspert Konfederacji Lewiatan, **Adrian Jabłoński** przedstawiciel JTI Polska sp. z o.o., **Agnieszka Kisielewska** ekspert Business Centre Club ds. ceł i akcyzy, **Mariusz Kocój** ekspert Federacji Porozumienie Zielonogórskie, **Bartłomiej Morzycki** dyrektor generalny Związku Pracodawców Przemysłu Piwowarskiego – Browary Polskie ze współpracownikami, **Arkadiusz Nowak** prezes Instytutu Praw Pacjenta i Edukacji Zdrowotnej, **Katarzyna Obuchowicz** członek Rady Głównej i **Witold Włodarczyk** prezes Zarządu Związku Pracodawców Polski Przemysł Spirytusowy, **Jacek Podgórski** dyrektor Instytutu Gospodarki Rolnej, **Konrad Raczkowski** dyrektor Instytutu Ekonomicznego Społecznej Akademii Nauk, **Paweł Satkiewicz** główny konsultant Wydziału Interwencyjno-Procesowego Biura Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorców, **Adam Siekierski** manager w Izbie Przemysłowo-Handlowej w Krakowie, **Kamila Sotomska** zastępca dyrektora Departamentu Prawa i Legislacji Związku Przedsiębiorców i Pracodawców, **Grażyna Spytek-Bandurska** ekspert ds. prawnych Federacji Przedsiębiorców Polskich, **Mariusz Stanek** przewodniczący Rady Nadzorczej Polskiego Stowarzyszenia Przemysłu Tytoniowego, **Magdalena Włodarczyk** dyrektor Krajowego Stowarzyszenia Przemysłu Tytoniowego, **Witold Zatoński** prezes Fundacji „Promocja Zdrowia" ze współpracownikami, **Magdalena Zielińska** prezes Zarządu Związku Pracodawców Polska Rada Winiarska oraz **Piotr Zieliński** prezes Stowarzyszenia Obrony Praw Producentów.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Ksenia Angierman-Kozielska**, **Monika Biała**, **Małgorzata Siedlecka-Nowak**, **Jakub Stefański**, **Anna Woźniak** oraz **Monika Żołnierowicz-Kasprzyk** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Otwieram wspólne posiedzenie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Zdrowia. Stwierdzam kworum.

Witam bardzo serdecznie członków obu Komisji. Szanowni państwo, bardzo proszę o zaprzestanie rozmów. Szanowni państwo, bardzo o to proszę. Witam państwa ministrów ze współpracownikami. Witam zaproszonych gości. Dzisiejszy porządek dzienny obejmuje rozpatrzenie informacji na temat wpływu polityki akcyzowej dotyczącej wyrobów alkoholowych i tytoniowych na prozdrowotne zachowania konsumentów. Przedstawiają minister zdrowia i minister finansów, funduszy i polityki regionalnej… Szanowni państwo, ja przepraszam bardzo, jeżeli państwo nie są zainteresowani, to naprawdę można prowadzić dyskusję poza salą, bo to nie ma sensu. Jeżeli ktoś ma ważne sprawy – jak rozumiem – to niech rozmawia gdzieś indziej, czy to goście, czy to parlamentarzyści.

Czy są uwagi do porządku dziennego? Jest uwaga do porządku dziennego. Bardzo proszę, pan poseł.

Poseł Krzysztof Paszyk (KP):

Panowie przewodniczący, Wysokie Komisje, ja, myślę nie tylko we własnym imieniu, ale co najmniej sporej grupy posłów, chciałbym prosić o precyzyjne wyjaśnienie, kto lub co spowodowało dzisiaj zwołanie tej rozmowy. Nie ma jakiejś ścisłej potrzeby w tym zakresie. Czy coś dzieje się, jeśli chodzi o zmiany w systemie finansowania służby zdrowia? Czy jakieś przesunięcia są spodziewane z tytułu właśnie akcyzy czy innych podatków? Chociaż akurat mój klub jest wyjątkowo zainteresowany, bardzo byśmy jednak prosili, żeby to wprost wyjaśnić wszystkim członkom Komisji, bo faktycznie, naszym zdaniem, akcyza od alkoholu i papierosów jest dobrym źródłem sfinansowania dzisiaj podwyżki składki zdrowotnej, zamiast tego sugerowanego przez rząd podniesienia i obciążenia tym wszystkich pracowników. Bardzo więc proszę o precyzyjne wyjaśnienie.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie pośle, zanim oddam głos panu przewodniczącemu Kowalczykowi, chciałbym pana poinformować, że, po pierwsze, nie rozpatrujemy tu ustawy, tylko prowadzimy pewną dyskusję merytoryczną, do której powinien już pan zdążyć się przyzwyczaić, bo w Komisji Zdrowia zajmujemy się różnymi tematami dotyczącymi ochrony zdrowia, również i tymi związanymi z używkami. Powiem więcej, w przeszłości było to nawet obligatoryjne i minimum raz do roku tym się zajmowaliśmy. I tak było przez wiele, wiele lat, odkąd pracuję w tej Komisji. Byłoby czymś dziwnym, wręcz odwrotnie, gdybyśmy na ten temat nie rozmawiali. A dlaczego rozmawiamy w połączeniu z Komisją Finansów Publicznych i z uwzględnieniem kwestii związanej z akcyzą, to o tym pan przewodniczący Kowalczyk. Bardzo proszę.

Poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Panie pośle, pragnę wyjaśnić, że ponad rok temu dyskutowaliśmy na temat ustawy tak zwanej cukrowej, w przypadku której, była też dyskusja o wprowadzeniu opłat od małych opakowań alkoholowych. Wówczas to ja podjąłem zobowiązanie publiczne, że ten czas na ogólną dyskusję przeznaczymy, ale w połączeniu z Komisją Zdrowia – Komisja Finansów Publicznych i Komisja Zdrowia. Powiem szczerze, żałuję, że tego do tej pory nie zrobiliśmy, ale względy pandemiczne ten czas odsuwały. Natomiast teraz jest to rzeczywiście najwyższy czas, aby to nasze zobowiązanie wypełnić.

Jeśli pan poseł uczestniczył w ówczesnym posiedzeniu Komisji, pewnie pan pamięta – to jest realizacja tego zobowiązania, aby przeanalizować politykę akcyzową ze względu na aspekty zdrowotne. Dzisiejsze wspólne posiedzenie Komisji właśnie temu jest poświęcone. Realizujemy zobowiązanie sprzed roku.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo. A ja kładę nacisk na te aspekty zdrowotne i cieszę się, że w tym kontekście o tym porozmawiamy. Myślę, że podobnie to widzą członkowie Komisji Zdrowia.

Czy są inne uwagi do porządku dziennego? Nie widzę zgłoszeń. Stwierdzam zatem, że porządek dzienny został przyjęty.

Szanowni państwo, proponuję przyjęcie pewnych zasad, ponieważ jest nas bardzo dużo. To pomoże nam w sprawnym przeprowadzeniu tej dyskusji. Otóż na początku oddam głos przedstawicielom obu resortów, czy też osobom przez państwa wskaza-

nym, że powinny zabrać głos na początku dyskusji. Przypomnę, państwo też otrzymali materiały na posiedzenie Komisji... Bardzo bym prosił sekretariaty Komisji o nieprzeszkadzanie. Następnie oddam głos zaproszonym ekspertom i gościom. Proszę o możliwe krótkie, zwięzłe wypowiedzi – najpierw eksperci, później zaproszeni goście, rozumiem, że przedstawiciele różnych branż związanych z tematem dzisiejszego posiedzenia Komisji, a na koniec posłowie, którzy – jak rozumiem – po wysłuchaniu tych wszystkich argumentów będą mieli różnego rodzaju pytania i wnioski, które będą chcieli przedstawić. I chciałbym określić – mniej więcej tak to ustaliłem z panem przewodniczącym – że dajemy sobie dwie godziny na tę dyskusję. Prosiłbym więc, aby wypowiedzi były zwięzłe, żebyśmy w tych dwóch godzinach się zmieścili.

W takim razie rozpoczynamy dyskusję, procedowanie. Na początku oddaję głos panu ministrowi Miłkowskiemu, resort zdrowia, czy też osobie wskazanej przez pana ministra.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia Maciej Miłkowski:

Dziękuję, panie przewodniczący. Szanowni panowie przewodniczący, szanowni państwo, materiał na to wspólne posiedzenie Komisji, przekazaliśmy państwu. Materiał dosyć krótki, ale bardzo treściwy, uwzględniający stanowisko Ministerstwa Zdrowia do tematu dzisiejszego posiedzenia Komisji. Na wstępie chciałbym krótko przedstawić właśnie stanowisko Ministerstwa Zdrowia, a później na krótko oddać głos jeszcze przedstawicielom naszych agend, czyli PARPA, w zakresie alkoholu oraz instytutu onkologii w zakresie tytoniu.

Według Światowej Organizacji Zdrowia, alkohol znajduje się na trzecim miejscu wśród czynników ryzyka dla populacji. Z jego spożywaniem wiąże się 200 rodzajów chorób i urazów. Corocznie bezpośrednio i pośrednio w Polsce umiera około 10–12 tys. osób. W 2019 r. odnotowano ponad 1000 zgonów z powodu zatruć alkoholem, ponad 8 tys. zgonów z powodu chorób wątroby oraz ponad 3 tys. z powodu zaburzeń psychicznych związanych z używaniem alkoholu.

Dane z badań, które przeprowadziliśmy z epidemiologii zaburzeń psychicznych w 2012 r., powtórzonych w bieżącym roku, pokazują, że blisko 12% dorosłych Polaków nadużywa alkoholu, to znaczy pije go w sposób powodujący szkody zdrowotne i społeczne. Do grupy tej zalicza się osoby nieuzależnione, określane jako pijące szkodliwie – 9,5% i uzależnione od alkoholu – 2,4%. Wstępne wyniki pokazują, że rozpowszechnienie zaburzeń związanych z używaniem alkoholu zmniejszyło się w odniesieniu do pierwszej edycji z 2012 r. z 11,9% do 7,8%, w tym uzależnienie od alkoholu z 2,4% do 1,9%.

Według najnowszych danych dotyczących spożycia napojów alkoholowych w 2020 r., spożycie piwa wyniosło 93,6 litra, wina 6,4 litra, a wódki i innych napojów 3,7 litra. W przeliczeniu na 100% alkoholu spożycie w 2020 r. wyniosło 9,6 litra i w porównaniu z 2019 r. zmniejszyło się o 0,18 litra. Nieco wzrosło spożycie wina, natomiast nieznacznie spadło spożycie piwa. Niemniej jednak w dalszym ciągu piwo odpowiada za spożycie 53,5% całego alkoholu, 38,5% wyroby spirytusowe, 8% wino i miody.

Odnosząc się do kwestii kształtowania polityki akcyzowej dotyczącej napojów alkoholowych, na wstępie chcę zaznaczyć, że współczesna badania dostarczają mocnych dowodów na to, że duża dostępność ekonomiczna alkoholu poprzez niskie ceny wpływa bezpośrednio na wielkość spożycia i związane z tym rozpowszechnienie problemów zdrowotnych. Jak przekazaliśmy państwu w materiałach, jeśli chodzi o wzrost ekonomiczny siły nabywczej z roku 2014, mogliśmy kupić 110 butelek wódki, w roku 2014 było to już 180 butelek wódki, tak więc cały czas ta wielkość wzrasta i wpływa na zwiększenie ilości spożywanego alkoholu.

Warto zaznaczyć, że przy jednoczesnym wzroście średniego miesięcznego wynagrodzenia ceny alkoholu praktycznie nie wzrosły. Minimalnie wzrosły, co oznacza wzrost w dostępności do alkoholu o blisko 100% w tym okresie, a w odniesieniu do wina jest to wzrost o 90%. Wytyczne Światowej Organizacji Zdrowia wskazują, że zwiększenie ceny alkoholu poprzez opodatkowanie jest jednym z trzech głównych, obok ograniczenia liczby punktów sprzedaży alkoholu i ograniczenia reklamy alkoholu oraz działań marketingowych, najbardziej efektywnych i łatwo dostępnych narzędzi mających na celu ograniczenie spożywania alkoholu, w szczególności w grupie osób nieletnich.

Jeśli chodzi o politykę akcyzową dotyczącą wyrobów tytoniowych i jej wpływu na prozdrowotne zachowania konsumentów, Polska należała w latach 80. do krajów o największym odsetku palenia papierosów – 42% paliło. Obecnie jest to 21% dorosłych obywateli. Aktualne badania wskazują, że wzrost ceny wyrobów tytoniowych znowu – jak w przypadku alkoholu – jest jedną z najskuteczniejszych metod motywujących palaczy do rzucenia palenia oraz w istotny sposób ogranicza dostęp do omawianych produktów przez osoby młode, gdyż osoby młode są właśnie dwu albo trzykrotnie bardziej skłonne do zaprzestania palenia pod wpływem zmian cen wyrobów tytoniowych niż osoby dorosłe.

Ceny wyrobów tytoniowych są istotną motywacją do rzucenia palenia. Szacuje się, że 10-procentowa podwyżka cen wyrobów tytoniowych przyczynia się do spadku liczby osób palących o 4%. Przedmiotowe informacje mają swoje odzwierciedlenie we wspomnianym na wstępie zmniejszającym się odsetku osób palących w Polsce. Ministerstwo Zdrowia kieruje się wytycznymi Ramowej Konwencji Światowej Organizacji Zdrowia o Ograniczeniu Użycia Tytoniu. W związku z tym dokumentem, który powinien być brany pod uwagę w krajowych rozwiązaniach legislacyjnych, między innymi w odniesieniu do podgrzewanych wyrobów tytoniowych oraz papierosów elektronicznych, są wytyczne Światowej Organizacji Zdrowia w tym zakresie. Tak jak państwo dostali w materiale, w tym zakresie, w najnowszym raporcie przygotowanym przez Sekretariat Konwencji na najbliższą listopadową konferencję, wskazane zostały nowe wytyczne dotyczące między innymi polityki podatkowej związanej z podgrzewanymi wyrobami tytoniowymi, która powinna dążyć do opodatkowania tego rodzaju produktu na tym samym poziomie co papierosy tradycyjne w przeliczeniu na sztukę, niezależnie od całkowitej zawartości tytoniu oraz rozważenia podjęcia działań związanych z opodatkowaniem urządzeń używanych do ich podgrzewania. Tak więc, z tych wszystkich dokumentów wynika, że dostępność ekonomiczna jest jednym z najprostszych i najważniejszych instrumentów dostępności do tych produktów, a one – zarówno tytoń, który jest pierwszy, jak również alkohol – są główną przyczyną nadumieralności Polaków i mają bezpośredni wpływ na życie w zdrowiu, i oczywiście kosztują system ochrony zdrowia bardzo dużo. Przekazałbym teraz głos pani dyrektor Katarzynie Michalskiej z Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, żeby jeszcze kilka zdań powiedziała.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Bardzo proszę, pani dyrektor. Szanowni państwo, przy okazji taka informacja techniczna. Jesteśmy w maseczkach, natomiast osoba, która zabiera głos może na ten czas zdjąć maseczkę.

P.o. dyrektora Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych Katarzyna Michalska:

Panie przewodniczący, panie posłanki, panowie posłowie, szanowni goście, zostałam poproszona o przedstawienie zagadnień związanych z kosztami ekonomicznymi i społecznymi używania alkoholu, chociaż doskonale zdaję sobie sprawę z tego, że temat ten w Sejmie był niejednokrotnie omawiany. Przygotowując się do spotkania z państwem miałam nieco inny zamysł, żeby rozpocząć swoje wystąpienie, ale wczoraj w jednym z internetowych portali znalazłam artykuł, który dotyczył w pewnym sensie tematu dzisiejszego spotkania. I to, co mnie uderzyło, to pozwoliłam sobie na slajdzie napisać u samej góry. „Niektórzy eksperci, jak można przypuszczać sprzyjający zmianom będącym na rękę rządowi, chcieliby wręcz zrównania akcyzy na piwo ze stawkami na alkohol etylowy".

Pomyślałam sobie, że ten przekaz jest wybitnie jednoznaczny. Co z niego wynika? To, że piwo i napoje spirytusowe to są zupełnie dwie różne substancje, a państwo doskonale wiecie, że zarówno piwo, jak i wino, jak i wódka w zaprezentowanych przeze mnie pojemnościach, mają dokładnie taką samą porcję standardową 10 g czystego alkoholu etylowego, który w taki sam sposób wpływa na organizm i zdrowie każdego człowieka. Warto o tym nie zapominać, ponieważ w przekazach medialnych często mylone są piwo i alkohol etylowy – mylony jest z wyrobami spirytusowymi. Po takim sprostowaniu pozwolę sobie już przejść do intencji i do clou mojego wystąpienia, czyli kosztów związanych ze spożywaniem alkoholu.

Gdybyśmy przeciętnego Polaka zapytali, co w Polsce generuje najwięcej kosztów związanych z używaniem alkoholu, to myślę, że zdecydowana większość odpowiedziałaby, że są to wypadki spowodowane przez nietrzeźwych kierowców. Możemy przerzucać się statystykami, które jednoznacznie wskazują, że 10% wszystkich wypadków drogowych powodowali nietrzeźwi kierowcy, ale możemy też spojrzeć na wypadki drogowe w sposób następujący. 2 lipca 2021 – Nowa Dęba, 4 lipca 2021 – Jamnica pod Stalową Wolą, 9 lipca br. – trasa Iława–Susz, 18 sierpnia br. – Daleszyce. Państwo śledzicie na bieżąco informacje medialne dotyczące wypadków. Mam wrażenie, że media bombardują nas historiami i dramatami, które dotyczą użytkowników dróg, a które są spowodowane przez nietrzeźwych sprawców wypadków. Dnia 4 lipca w Jamnicy pod Stalową Wolą nietrzeźwy kierowca uderza w samochód, którym jedzie 4-osobowa rodzina. Na miejscu giną rodzice. Osieroconych zostaje trzech chłopców: 9-letni, 10-letni i niespełna 3-letni. Trasa Iława–Susz, kilka dni później, nietrzeźwy kierowca uderza w prowadzącą samochód 30-letnią kobietę. Kobieta zostaje zmieciona z drogi. Konsekwencje – uszkodzony mózg, wielonarządowe uszkodzenia organizmu, wielokrotne złamania kończyn górnych i dolnych, uszkodzenia przełyku, uszkodzenia krtani. I wreszcie sytuacja, która chyba najbardziej poruszyła w ostatnim okresie opinię publiczną, a mianowicie wypadek w Daleszycach. Pamiętacie państwo rodzinę, która maszeruje prawidłowo poboczem drogi. Uderza w nich rozpędzony samochód. Na miejscu giną matka i jej 4-letnia córka. Sprawca zbiega z miejsca wypadku. Niedługo potem zostaje zatrzymany. W samochodzie policjanci znajdują – kogo? – trzech nietrzeźwych mężczyzn. Każdy z nich ma ponad 3‰ alkoholu. Oczywiście zdajemy sobie sprawę z tego, że to jest ten najbardziej dramatyczny koszt, jaki ponosimy w związku z używaniem alkoholu.

Państwo doskonale wiecie, że używanie alkoholu wpływa także na koszty związane z utratą produktywności. Kiedy zsumujemy wydatki – widzieliście je państwo przez chwilę na tym slajdzie – daje to nam kwotę ponad 3 mld zł. To są koszty związane z utratą produktywności, a więc z absencją w pracy, wypadkami w pracy itd. itd…

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Szanowni państwo, ja bardzo proszę, żebyście nie rozmawiali. Jest nas bardzo dużo i jeśli każdy trochę rozmawia, to jest naprawdę bardzo duży szum.

P.o. dyrektora PARPA Katarzyna Michalska:

Kolejna grupa kosztów, to koszty związane z egzekucją prawa i wymiaru sprawiedliwości. Mamy tu nie tylko koszty związane z pracą policji, wymiaru sprawiedliwości – sądu, prokuratury, ale także koszty związane z karami, które generują osoby osadzone w więzieniach, w aresztach, za przestępstwa popełnione w stanie nietrzeźwości. Jaka jest kwota? Ponad 851 mln zł.

Koszty leczenia. Suma ogółem – 882 mln. Pozostałe koszty, te związane z udzielaniem pomocy członkom rodzin z problemem alkoholowym i przemocy, świadczenia systemu pomocy społecznej, sumują się na kwotę prawie miliarda złotych.

Proszę państwa, wydaje się oczywiste, że poważnym problemem związanym z używaniem alkoholu jest przemoc w rodzinie. W Polsce statystyki są porażające. Na 72 tys. interwencji podejmowanych prze policję w związku z podejrzeniem przemocy w rodzinie, 54% to sytuacje, w których sprawca przemocy w chwili interwencji był nietrzeźwy. Z danych Ogólnopolskiego Pogotowia dla Ofiar Przemocy w Rodzinie „Niebieska Linia”, które bez przerwy od 25 lat działa na zlecenie agencji, wynika, że prawie połowa zgłaszanych przypadków przemocy w rodzinie ma związek z używaniem alkoholu przez sprawcę przemocy. Państwo doskonale wiecie, że rodziny z problemem alkoholowym są dwa razy bardziej narażone na przemoc niż rodziny, w których problem alkoholowy nie występuje.

Pozwolę sobie odczytać jeden fragment – pozwolą państwo – bo nie ukrywam, że bardzo mnie poruszył, właśnie z tego portalu, o którym powiedziałam na początku. Tytuł artykułu też jest znamienny „Akcyza może dorżnąć rynek”. Wyobrażam sobie, że autor tego artykułu, który wpadł na pomysł nadać mu taki tytuł, nie miałby odwagi spojrzeć w oczy osieroconym dzieciom, o których państwu wspominałam na początku. Nie miałby odwagi spojrzeć w oczy 30-letniej kobiecie, pani Kamili, która straciła zdrowie w wypadku spowodowanym przez nietrzeźwego kierowcę. Mam wrażenie, że nie miałby

też odwagi spojrzeć w oczy ofiarom przemocy domowej, które doświadczają jej ze strony nietrzeźwych sprawców, a jednocześnie swoich osób najbliższych. Ale już przechodzę do tego artykułu: „Chodzi więc też o to, abyśmy nie zawrócili do sytuacji, w których nasz kraj, tak jak w PRL i w pierwszych latach po transformacji, borykał się z szeregiem wstydliwych i kosztownych społecznie problemów związanych z piciem wódki i nękającymi społeczeństwo chorobami alkoholowymi".

Szanowni państwo, ja pełnię obowiązki dyrektora agencji od niespełna miesiąca. Przez ostatnie 23 lata zajmowałam się przeciwdziałaniem przemocy w rodzinach, w szczególności z problemem alkoholowym. Czyli mogę powiedzieć, że zaczynałam pracę w tym obszarze w ubiegłym wieku i zapewniam państwa, że pełniąc dyżury w telefonach zaufania nie widziałam żadnej różnicy w płaczu dziecka, które dzwoni z prośbą o pomoc, w ubiegłym wieku i teraz. Nie widziałam żadnej różnicy w wołaniu o pomoc kobiety, która była bita, maltretowana przez swojego nadużywającego alkoholu partnera będącego w stanie nietrzeźwości. Nie widziałam i nie widzę żadnej różnicy wtedy i teraz w poszukiwaniu pomocy i wołaniu o ratunek osób starszych – starszego mężczyzny, który jest krzywdzony przez swoje dorosłe, nadużywające alkoholu dziecko.

Sięganie po tego typu argumenty, jakie państwu zaprezentowałam, wydaje mi się wysoce niesprawiedliwe w stosunku do osób, które ponoszą tak ogromne koszty związane z używaniem alkoholu. Pamiętajmy też – państwo doskonale wiecie – że problemy alkoholowe są niezależne od tego, w jakich czasach żyjemy. One były, są i niestety będą, jeśli nic w związku z tym nie zrobimy. Szacuje się, że w rodzinach z problemem alkoholowym żyje około miliona dzieci. Te dzieci przeżywają takie emocje, jakie państwo widzicie na slajdzie. To jest strach, smutek, lęk i wiele innych trudnych emocji, których konsekwencją są problemy w szkole, problemy psychosomatyczne, których konsekwencji doświadczają w swoim późniejszym życiu jako osoby dorosłe.

Oczywiście nie możemy zapominać o tym, że alkohol też wpływa na zdrowie. Pan minister powiedział, że rocznie umiera około 12 tys. osób na różnego rodzaju choroby bezpośrednio związane z używaniem alkoholu…

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Przepraszam bardzo, pani dyrektor. To wszystko jest niezwykle ważne, co pani mówi. Z wielkim zainteresowaniem słuchamy, tylko proszę pamiętać, że mamy jeszcze inne wystąpienia, również dotyczące nikotyny, a mamy ograniczony czas. Bardzo bym więc prosił, gdyby pani mogła skrócić swoją…

P.o. dyrektora PARPA Katarzyna Michalska:

Konkluzje. Ja tylko chciałabym zwrócić państwa uwagę na to, że rocznie w Polsce umiera około 120–140 tys. osób. Jeżeli przełożymy to na populację miast, to oznacza, że w ciągu 10 lat wymarliby ludzie z tych miejscowości.

Musimy pamiętać, że alkohol wpływa także na nowotwory, szczególnie nowotwory piersi. Dotyczy to kobiet, które – jak państwo widzicie – w ostatnich latach znacząco zwiększyły spożycie alkoholu. W przypadku młodych kobiet, czyli w wieku 17–18 lat, jeśli chodzi o piwo, to ten wskaźnik wzrósł do 70% z niecałych 40, a w przypadku wódki do 50%. Pamiętajmy, że używanie alkoholu w ciąży to jest również poważny problem w 2020 r. 10% Polek akceptowało picie alkoholu w ciąży, a efekt tego jest taki, że w Polsce 25 tys. dzieci ma FASD.

Podsumowanie. Co można zrobić? Rada Wykonawcza WHO wzywa nas do przyspieszenia działań w tym zakresie. W związku z tym rekomenduje, aby politykę cenową wobec alkoholu traktować jako jeden z najważniejszych argumentów wpływających na obniżenie spożycia alkoholu. Możemy zadziałać radykalnie. Jeśli zwiększymy akcyzę o 100%, ograniczymy koszty społeczno-ekonomiczne o około 11 mld zł. Jeśli będziemy bardziej liberalni, koszty społeczne, ekonomiczne, gospodarcze, zostaną zmniejszone o ponad miliard złotych.

Gdybyśmy zdecydowali się wprowadzić zwiększenie akcyzy o 100% – to są szacunki WHO – w Polsce zmarłoby rocznie o 500 osób mniej z powodu chorób związanych z nowotworem połączonych z używaniem alkoholu. Bardzo dziękuję i przepraszam za dość długie wystąpienie.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani dyrektor, niech pani nie przeprasza. To wszystko, co pani mówi, jest niezwykle ważne, tylko mamy ograniczony czas. Pan minister, bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MZ Maciej Miłkowski:

To gdyby jeszcze pan dr Koczkodaj z Narodowego Instytutu Onkologii mógł w krótkich słowach przedstawić tę drugą część, bo to również jest bardzo istotna część…

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Oczywiście. Bardzo proszę, panie dyrektorze.

Zastępca kierownika Zakładu Epidemiologii i Prewencji Pierwotnej Nowotworów Narodowego Instytutu Onkologii im. Marii Skłodowskiej-Curie – Państwowego Instytutu Badawczego Paweł Koczkodaj:

Dzień dobry. Witam państwa bardzo serdecznie. Nazywam się Paweł Koczkodaj. Pracuję w Zakładzie Epidemiologii i Prewencji Pierwotnej Nowotworów w Narodowym Instytucie Onkologii. Ja bardzo krótko. Powiem właściwie tylko o tytoniu. O nowych wyrobach tytoniowych, mówiąc bardzo ogólnie.

Drodzy państwo, ponad 90% nowotworów złośliwych powodowanych jest przez czynniki zewnętrzne. Jedynie 5–10% to są czynniki genetyczne. Z tych 90% właściwie większość to jest dym tytoniowy. W Polsce około 1/4 dorosłych osób nadal pali papierosy i mimo że prowadzimy w instytucie działania – również Ministerstwo Zdrowia i inne agendy zdrowotne w Polsce – które mają wpłynąć na obniżenie częstości palenia w populacji dorosłej, a także dzieci i młodzieży, niestety te odsetki są nadal bardzo wysokie.

Co można zrobić? Oczywiście edukacja ustawiczna, od początku, od najmłodszych lat, przez cały okres kształcenia, jest kluczem. Natomiast Światowa Organizacja Zdrowia wskazuje to, o czym mówił już pan minister Miłkowski, że jednym z najskuteczniejszych narzędzi, które obniżają częstość palenia, ale nie tylko, jest podnoszenie podatku akcyzowego na wyroby akcyzowe. Tutaj skuteczność tego narzędzia jest bardzo wysoka.

Światowa Organizacja Zdrowia mówi, że podwyższanie tego opodatkowania wiąże się z ogólnym ograniczeniem użycia wyrobów, ograniczeniem użycia tytoniu przez osoby, które nadal palą, ograniczeniem inicjacji tytoniowej, ale także inicjacji dotyczącej nowych wyrobów tytoniowych, co jest bardzo istotne, ponieważ Polska, według badania GATS, wykazuje jeden z największych odsetków użycia e-papierosów przez młodzież, a także niższe prawdopodobieństwo powrotu do nałogu przez osoby, które już rzuciły… Pozwolę sobie przytoczyć jeszcze raz tę informację, o której powiedział pan minister, żeby ona wybrzmiała. Światowa Organizacja Zdrowia szacuje, że w przypadku państw tzw. high-income countries, a więc także i Polski, 10-procentowy wzrost cen wyrobów nikotynowych wiąże się z redukcją ich użycia o około 4%.

Drodzy państwo, wiem, że to wydają się być suche liczby, natomiast chciałbym powiedzieć na koniec i podkreślić, żeby to mocno wybrzmiało – rak płuca jest pierwszą przyczyną zgonów nowotworowych zarówno u mężczyzn, jak i już u kobiet. Nie rak piersi, który jest najczęstszym nowotworem, ale rak płuca. Co to oznacza? To, co widzimy w trendach epidemiologicznych, jest pewnym odbiciem tego, co działo się w przeszłości. Widzimy, że zainteresowanie papierosami nadal jest duże i trzeba coś z tym zrobić. Naprawdę, jeśli chodzi o same działania edukacyjne, o samo mówienie w tym momencie, to chyba ten czas trwa nadal, jest to potrzebne, natomiast być może trzeba też sięgnąć po silniejsze narzędzia, które pomogą w walce z tym ogromnym wyzwaniem zdrowotnym.

Jeszcze jedna informacja, która jest uderzająca i bardzo silna. Ona co prawda odnosi się tylko do tradycyjnych wyrobów tytoniowych… Chciałbym podkreślić, że te nowe wyroby tytoniowe, czyli e-papierosy i tytoń podgrzewany, to nie jest zdrowsza alternatywa. To nie jest zdrowa alternatywa, to nadal jest substancja uzależniająca w postaci nikotyny. Pokazały się już badania naukowe mówiące o negatywnym wpływie tych wyrobów. Natomiast samo palenie papierosów jest najlepiej udokumentowaną przyczyną chorób, jaka kiedykolwiek była zbadana. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo. Przedstawicielem Ministerstwa Finansów jest pani dyrektor Rutka. Bardzo proszę.

Dyrektor Departamentu Podatku Akcyzowego Ministerstwa Finansów Maria Rutka:

Witam państwa. Ze strony Ministerstwa Finansów, no cóż, polityka akcyzowa, jest ściśle powiązana z polityką zdrowotną w przypadku używek. Tutaj jak najbardziej wszystkie kierunki, które wprowadza polityka prozdrowotna, są dla nas wytycznymi, które bierzemy pod uwagę i mam nadzieję, że z dzisiejszej dyskusji również będziemy mieli możliwość wzięcia pod uwagę tych kierunków, które tutaj wypracujemy. Wszystkie używki są tym czynnikiem, który jak najbardziej wpływa na politykę prozdrowotną. Ostatnia podwyżka, jaka była w używkach, była od stycznia 2020 r., ale musimy wziąć pod uwagę, że wcześniej przez wiele lat takich podwyżek nie było. Ta polityka prozdrowotna jest więc dla nas bardzo, bardzo ważna, żebyśmy wpisali się z naszymi przepisami, jakie będziemy chcieli realizować. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo. Teraz, jak powiedziałem, otwieramy dyskusję. Najpierw zaproszeni eksperci, później goście, a później parlamentarzyści. Oczywiście z perspektywy Komisji Zdrowia – żeby było jasne – najlepiej, żeby w ogóle tego problemu nie było, nikt by z tych używek nie korzystał albo korzystał zupełnie sporadycznie. To jest jasne.

Pan profesor Zatońskie się zgłaszał. Bardzo proszę. Poseł Cymański podpowiada – legenda walki z nikotyną, ale też z nadużywaniem alkoholu. Panie profesorze, na siedząco… Ale jest problem mikrofonu, a to jest protokołowane…

Prezes Fundacji „Promocja Zdrowia" Witold Zatoński:

O, tu mam tylu pomagających tak ważnych ludzi, że dam sobie radę. Po pierwsze, bardzo dziękuję za zaproszenie…

Poseł Tadeusz Cymański (PiS):

Proszę o bezwzględną ciszę, bo mówi pan profesor.

Prezes Fundacji „Promocja Zdrowia" Witold Zatoński:

Panie pośle, proszę mi tu nie robić czarnej propagandy. Natomiast ja dość często bywałem w Sejmie w latach 90. – niektórzy pamiętają – i z przyjemnością mogę powiedzieć, że posłowie lat 90. byli tymi, którzy spowodowali, że Polska z kraju o najwyższej częstości zachorowań i zgonów z powodu raka płuca – jeszcze nie jesteśmy na końcu, ale jesteśmy w końcówce zagrożonych… O, jest też pan poseł Piecha, to wszyscy wszystko wiedzą... Otóż, posłowie lat 90. zrobili ogromną pracę w zakresie zdrowia publicznego. Tutaj jest dużo świadków tego, co się stało, ale to też są fakty dotyczące między innymi zachorowań na tak poważną chorobę, jaką jest rak płuca. Niestety, w ostatnich latach doszło do zapomnienia o zdrowiu publicznym. Ja z niepokojem patrzę na rozwój sytuacji.

Wydaje się, że z trudnych do zrozumienia powodów doszło do prowadzenia polityki zdrowotnej wobec alkoholu i tytoniu. Nie mamy czasu, a myślę, że to spotkanie powinno rzeczywiście dotyczyć rzeczy fundamentalnych. Otóż w 1982 r. Solidarność uchwaliła jedną z najbardziej przodujących czy nowoczesnych takich skandynawskich ustaw, które miały kontrolować choroby alkoholowe. Niestety, ta ustawa została zdemontowana. W 2002 r. doszło w Polsce do obniżenia cen wódki o 30%, a następnie także zamrożenia na 20 lat poziomu akcyzy bez uwzględnienia przyrostu zarobków. Doszło do sytuacji, że za średnią pensję w 2020 r. można kupić prawie 3 razy więcej alkoholu niż można go było kupić za średnią pensję w 2002 r.

Konsumpcja alkoholu w Polsce, która w latach 90. była w ostatniej dziesiątce pijących alkohol w Europie, zmieniła się. Spożycie alkoholu w Polsce skokowo wzrosło od 2002 r. do 2020 r. o 3,4 litra czystego alkoholu (spirytusu) na osobę.

Próbowaliśmy rozmawiać na temat tego, jakie choroby są związane z alkoholem. Myślę, że temu naprawdę warto byłoby poświęcić specjalne zebranie. Natomiast trudno sobie wyobrazić, że wzrost populacyjny spożycia alkoholu o 3 litry pozostaje bez skutków zdrowotnych. Trzeba być niezwykle naiwnym, ale też analfabetą zdrowotnym, żeby nie zdawać sobie sprawy z tego, że zwiększenie w populacji, w narodzie, w jakiejś społeczno-

ści, spożycia alkoholu średnio o 3 litry spirytusu pozostanie bez skutków zdrowotnych. I nie pozostało, nie ulega żadnej wątpliwości.

Państwo mówicie tutaj o liczbach chorób alkoholowych. Znowu to jest rzecz, która wymaga specjalnego zrozumienia. Po pierwsze, nie ma bezpiecznej dawki alkoholu. Można wypić jeden kieliszek alkoholu i się zabić. Wystarczy, że kobieta pije niewielką ilość alkoholu, a ryzyko zachorowania na nowotwór piersi rośnie. Alkohol ma bardzo szerokie, patologiczne działanie, jeżeli chodzi o różne układy zdrowotne, nie tylko jeśli chodzi o ciało, ale i o umysł. I takie zmiany, związane z piciem populacyjnie o 3 litry alkoholu więcej, zaistniały.

Ja nie wiem, jak uważnie państwo oglądacie to, co dzieje się w Polsce z umieralnością ogółem. To jest najlepszy, prosty wskaźnik, który pokazuje, że coś złego dzieje się w Polsce od 2001 r. Od tego momentu, kiedy ogromnie wzrosło spożycie alkoholu, gwałtownie wzrosła umieralność ogółem, z 3900 zgonów w 2001 r. do 410 tys. zgonów w 2019 r. Ja nie mówię o 2020, bo już wtedy była pandemia. Warto byłoby wyjaśnić, jaki jest powód tego. W żadnym z innych krajów europejskich nie ma takiego przyrostu umieralności ogółem.

Z naszych badań wynika, że niezwykle ważnym czynnikiem, który za to odpowiada, jest wzrost spożycia alkoholu i wzrost schorzeń związanych z alkoholem. Jest wiele schorzeń, które w całości wynikają z ekspozycji na alkohol, między innymi alkoholowa marskość wątroby.

Te wszystkie rzeczy, o których mówię, to nie są moje fantazje, tylko to wszystko jest bardzo dobrze udokumentowane, opublikowane w recenzowanych czasopismach medycznych takich jak JAMA czy Lancet i warto by było, żebyśmy wszyscy przyjęli to do wiadomości. I nie ma innego wyjścia, jeżeli chcemy zmniejszyć szkody zdrowotne wynikające z alkoholu, niż rozpoczęcie kontrolowania. Tak samo, panie pośle Cymański, czy panie pośle Piecha, mówiliśmy o tytoniu 20 czy 30 lat temu. Nie da się przy pomocy jednego prostego działania sprawy załatwić, ale to jest sprawa alarmu. Ja mam już swoje lata i nie chciałbym…

Poseł Bolesław Piecha (PiS):

My też mamy, profesorze…

Prezes Fundacji „Promocja Zdrowia" Witold Zatoński:

No, pan coraz młodziej wygląda w telewizji. Nie wiem, co pan tam robi, ale cieszę się, że mam tak pięknych znajomych. I to jest pierwsza sprawa, odnośnie do której ja mogę tylko do państwa apelować. To, co się stało, że przez 20 lat w Polsce w stosunku do naszych możliwości zarobkowych nie wzrosły ceny alkoholu, jest w normalnym narodzie nie do przyjęcia. Dlatego…

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Ja muszę tu niestety mieć złą rolę i dyscyplinować czasowo, panie profesorze…

Prezes Fundacji „Promocja Zdrowia" Witold Zatoński:

Dobrze, kończę. Jeszcze tylko dwa zdania na kochany przeze mnie temat chorób tytoniowych, które nieźle kontrolujemy. Otóż, proszę państwa, jeżeli chodzi o schorzenia tytoniowe, to jest taki jakby dwubarwny obraz. Bardzo piękny i dobry postęp, jeżeli chodzi o kontrolowanie chorób tytoniowych, natomiast znaczna porażka, a właściwie alarm, jeżeli chodzi o choroby alkoholowe. Niestety, w ostatnich latach, od 2014 r. nie podnosi się akcyzy na tytoń, co doprowadziło do tego, że papierosy od 2014 r. stały się o 30% tańsze. Tak więc nie tylko akcyza alkoholowa, która jest najbardziej paląca, ale także akcyza tytoniowa, wymaga spojrzenia bardzo generalnego, nie tylko w szczegółach. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, jestem tu proszony, ze względów praktycznych, o narzucenie pewnej dyscypliny wypowiedzi. Proponuję więc, aby wypowiedzi były 3-minutowe, nie dłuższe. Wydaje mi się, że w trzech minutach można zawrzeć wszystkie najważniejsze tezy. Raz jeszcze proszę o zgłoszenia w takiej kolejności, jak powiedziałem – najpierw eksperci, zaproszeni goście, później parlamentarzyści.

Proszę bardzo. Proszę przedstawiać się.

Prezes Polskiego Towarzystwa Chorób Cywilizacyjnych, dziekan Wydziału Medycznego Collegium Medicum Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie Filip Szymański:

Panowie przewodniczący, szanowni państwo, Filip Szymański. Ja jestem prezesem Polskiego Towarzystwa Chorób Cywilizacyjnych. Reprezentuję też Sekcję Farmakoterapii Sercowo-Naczyniowej Polskiego Towarzystwa Kardiologicznego. Zarówno nikotynizm, proszę państwa, jak i alkohol, to dla nas czynniki ryzyka. Chcielibyśmy optymalnie, żeby nikt nie palił i nikt nie pił alkoholu. Ja swoją wypowiedź oprę na dwóch dokumentach.

Przed trzema tygodniami jedno z największych europejskich towarzystw – Europejskie Towarzystwo Kardiologiczne – opublikowało wytyczne dotyczące prewencji. A po drugie, jako lekarz praktyki zgodzę się z panem z centrum onkologii, który przed chwilą wypowiadał się, że coś trzeba zrobić, żeby nikt nie palił, ale proszę państwa, coś trzeba zrobić od wielu lat, a nadal – jak pokazują badania pana profesora Pinkasa – 21–25% osób pali. W związku z tym samo mówienie, przy znikomej liczbie poradni antynikotynowych w Polsce, w mojej ocenie, nie wystarczy.

Konkludując, Polskie Towarzystwo Chorób Cywilizacyjnych jest za podniesieniem akcyzy. Natomiast nie zgodzę się z drugą kwestią (to jest zapisane w tym dokumencie europejskim), że wszystkie wyroby są takie same, a to z tego względu – jeszcze raz to zaznaczę – że jeśli chodzi o stanowisko wszystkich towarzystw europejskich kardiologicznych, w tym polskiego, w dokumencie jest powiedziane jasno „ogranicz alkohol poniżej 100 g na tydzień i zaprzestań palić całkowicie. Jednak, gdy my to tłumaczymy naszym pacjentom – siedzi koło mnie wybitny pulmonolog, pan profesor Mróz – to skuteczność tego jest zerowa. Chcielibyśmy więc wysłać pacjenta do poradni antynikotynowej, których w Polsce praktycznie nie ma. W związku z tym, co my robimy. Znakomite badania pana profesora Zatońskiego dotyczące chociażby cytyzyny czy innych metod farmakologicznych… My próbujemy, ale u większości pacjentów, to trzeba jasno powiedzieć, nikotynizm i alkoholizm są chorobą, uzależnieniem. Czyli, jeśli my powiemy pacjentowi, „panie Kowalski, proszę nie palić”, to pan Kowalski ma to gdzieś – przepraszam – i to jest problem nie tylko onkologii, kardiologii, ale także innych chorób cywilizacyjnych. Pierwsza przyczyna – tętniak aorty, miażdżyca. To są pacjenci, którzy trafiają do nas wtórnie do nikotynizmu.

Proszę państwa, tak jak to cytują wytyczne, które prześlemy na ręce panów przewodniczących, rozróżniamy tak naprawdę standardowy papieros, czyli ten, który kupujemy, od tego dostępnego nielegalnie. Rozróżniamy papieros od produktów, które są e-papierosami, nad którymi w większości nie ma żadnej kontroli.

Widzieliście państwo, ja bym przyłączył się do apelu pana przewodniczącego, żeby jednak tego wysłuchać, to ważne rzeczy – młodych ludzi…

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Ja przepraszam bardzo, również sekretariat Komisji. Bardzo państwa proszę. Naprawdę jest straszny szum. Ja tu akurat zgadzam się z panem profesorem, nie możemy w ten sposób pracować. Słuchajmy się nawzajem.

Prezes PTChC, dziekan Wydziału Medycznego CM UKSW w Warszawie Filip Szymański:

…którzy kupują e-papierosy w Internecie, którzy wymagają transplantacji serca. Dlaczego? Dlatego, że nad tymi fluidami, które tam sobie wlewają, sami je komponują, nie ma żadnej kontroli.

Poroszę państwa, nie można wszystkiego wrzucać do jednego worka, tak jak to było 20, 30, 50 lat temu. Mamy produkty, które są przebadane, nie tylko sponsorowane przez koncerny tytoniowe, bo wszystkie w tej chwili koncerny tytoniowe prowadzą badania nad e-papierosami, nad produktami heat-not-burn, to trzeba jasno powiedzieć. Ale to tak samo, jak z lekami. Dlaczego mamy leki, badania, szczepionki? Dlatego, że koncerny zrobiły jakieś badania. To trzeba jasno powiedzieć. Nie można powiedzieć, że papieros kupiony od pana na targu pod jakimś namiotem jest taki sam, jak ten, który ma badania. To też trzeba zmienić, żebyście państwo to jasno widzieli. I to nie jest zdanie Polskiego Towarzystwa Chorób Cywilizacyjnych, ale European Society of Cardiology, jednego z naj-

większych towarzystw na świecie. Szanując panów przewodniczących, dziękuję za udzielenie głosu.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję uprzejmie. Kolejne zgłoszenie obok widzę. Proszę.

Kierownik Kliniki Chorób Płuc i Gruźlicy Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku Robert Mróz:

Dzień dobry państwu, nazywam się Robert Mróz. Jestem pulmonologiem z 30-letnim doświadczeniem. Jestem szefem Centrum Leczenia Raka Płuca. Wypisujemy miesięcznie ponad 220 pacjentów – na 25 łóżkach. Większość z tych pacjentów, ponad 90%, to są pacjenci z rakiem płuca i przeważająca większość z nich to pacjenci palący papierosy.

Jak państwo się domyślają, ja jestem gorącym przeciwnikiem wdychania wszystkiego, co nie jest czystym powietrzem. Co do tego wszyscy się zgadzamy, ale zgodnie z takim podejściem powinniśmy wszyscy, mam wrażenie, przenieść się na przykład ma Mazury Garbate i tam oddychać czystym powietrzem. Zapraszam na Suwalszczyznę. Natomiast musimy mieszkać w Żywcu i musimy też z tymi pacjentami dawać sobie radę.

To, co powiedział pan profesor Szymański, chcę tylko wzmocnić i potwierdzić, że podobne jest podejście dużej części pulmonologów. Gdy spojrzą państwo na wczesne lata 90., wtedy mierzyliśmy się z szalejącym zakażeniem HIV i AIDS. Wówczas ktoś wpadł na pomysł, że przecież możemy zsyntetyzować metadon i podawać uzależnionym od heroiny tabletki, co ograniczy przekazywanie drogą krwionośną groźnych chorób. Pamiętam, jaka była wtedy burza, również w naszym kraju, wśród lekarzy zajmujących się uzależnieniami, że oto co, my mamy teraz podawać naszym pacjentom heroinę w tabletkach. Dzisiaj już nikomu nie trzeba tłumaczyć, że to było bardzo dobre podejście. Podejście tak zwane o zmniejszonej szkodliwości.

Dlatego ja też, gdy słyszę, że podchodzimy do papierosów zwykłych, standardowych, tak samo jak do preparatów o zmniejszonej szkodliwości, do takich, które nie wytwarzają dymu tytoniowego (dym tytoniowy składa się z ponad 7 tys. szkodliwych substancji), a w wymienionych przez pana doktora preparatach, czy heat-not-burn czy e-papierosach, ale tych zarejestrowanych i tych, w których młodzi chłopcy i dziewczynki nie mogą sobie komponować różnych swoich liquidów, nie mogą wlewać tam octanu witaminy E, który jest bardzo uszkadzający… Notabene te kilkanaście przypadków śmierci z powodu popcorn lung, to właśnie takie przypadki, gdy młodzi chłopcy i dziewczynki w Stanach wlewali, komponowali liquidy. Dlatego nie możemy powiedzieć, że samochód szkodzi, a szkodzi właśnie alkohol, gdy siadamy za kierownicę.

Dlatego chcę podkreślić, że skuteczność tabletek w terapii antynikotynowej to około 20%. My u osób opornych coraz chętniej w terapii uzależnienia od nikotyny sięgamy po te preparaty o zmniejszonej szkodliwości. Ja jestem gorącym zwolennikiem takiego podejścia, a niekoniecznie podejścia WHO, które jest takim podejściem zero-jedynkowym: najlepiej, żebyśmy wszyscy nie palili. Tak, zdecydowanie tak, natomiast to nie jest podejście zero-jedynkowe. Wolę podejście FDA, które zachęca nas do stosowania podejścia o zmniejszonej szkodliwości i u tych pacjentów, którzy chcą rzucić palenie, a nie dają sobie rady, chętnie sięgamy po te preparaty. Dlatego – jeszcze raz podkreślam to, co powiedział pan profesor Szymański – to nie są te same produkty. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo. Na końcu widzę zgłoszenia.

Prezes Polskiego Towarzystwa Zdrowia Publicznego Andrzej Fal:

Andrzej Fal. Dzień dobry. Jestem prezesem Polskiego Towarzystwa Zdrowia Publicznego. Oprócz tego kieruję Kliniką Kardiologii i Chorób Płuc. Absolutnie podpisuję się pod tym, co powiedział przed chwilą pan profesor Mróz. Natomiast ja ma dwa problemy z tym, co słyszę dzisiaj.

Po pierwsze, mówimy o alkoholu jako o złu, rzeczywiście trzecim zabójcy świata, i to się zgadza. Wzrost akcyzy jest świetnym instrumentem – tak, i to się zgadza – natomiast zapominamy cały czas o podstawowym instrumencie, który WHO preferuje, powołując się na WHO, zmianie struktury spożycia, bo to nieprawda, że pijąc każdy z tych

alkoholi równie często się upijamy, równie często siadamy do samochodu, równie często bijemy naszych partnerów. To nieprawda. W związku z powyższym spójrzmy na to konstruktywnie i starajmy się polityką akcyzową wykreować taką sytuację, gdzie będą preferowane jednak te mniej szkodliwie… Nie ma dobrego alkoholu, ale jest ten, który robi większe szkody medyczne i społeczne, i ten, który ze względu na mniejsze szkody społeczne, nie.

Przechodząc do drugiej części akcyzy, czyli papierosów, jeżeli założymy, że akcyza ma doprowadzić do 100-procentowego wyginięcia nałogu palenia, to myślę, że jesteśmy w powieści Huxleya, czyli w utopijnej powieści przyszłości. Oczywiście edukacja jako podstawowa prewencja jest konieczna. Odwołując się – tak jak pan profesor Mróz do poradni metadonowych – do tych pionierskich rzeczy typu mniejszego ryzyka, wyłącznie przeznaczając ewentualnie podwyższenie z tych najbardziej szkodliwych produktów na te zdecydowanie mniej szkodliwe produkty (broń Boże nie bardziej zdrowe) jesteśmy w stanie zwrócić się twarzą również do tych pacjentów (a jest ich ponad 40%), którzy albo nie chcą podjąć się rzucenia palenia, albo próbowali i im to nie wyszło. Jeśli zrobimy inaczej, to zostawiamy ich bez pomocy i bez odpowiedzi, a patrząc na liczbę tych pacjentów, których mam w poradni, jakby nie bardzo mogę się na to zgodzić. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję uprzejmie. Bardzo proszę, dalej.

Prezes Instytutu Praw Pacjenta i Edukacji Zdrowotnej Arkadiusz Nowak:

Dziękuję bardzo. Dzień dobry państwu. Nazywam się Arkadiusz Nowak. Jestem prezesem Instytutu Praw Pacjenta i Edukacji Zdrowotnej, ale hobbystycznie i zawodowo, można tak powiedzieć, poza profesją duchowną, zajmuję się leczeniem uzależnień oraz profilaktyką HIV/AIDS od 31 lat.

Z wielkim uznaniem przysłuchiwałem się wypowiedzi zarówno pana profesora Fala, jak i pana profesora Mroza. Czy dobrze mówię? Przepraszam, nie do końca nazwiska byłem pewny. To z tego powodu, że jestem osobiście dużym zwolennikiem polityki harm reduction i jednak rozróżniania kwestii szkodliwości poszczególnych produktów, które nazywamy ogólnie mówiąc używkami. Nieskromnie tylko wspomnę, że pełniąc funkcję pełnomocnika ministra zdrowia do spraw AIDS i narkomanii dawno, dawno temu, byłem tą osobą, która podpisała pierwszą zgodę na wprowadzenie programów metadonowych, o których tu państwo właśnie mówili, narażając się notabene Kościołowi, ponieważ wtedy była to polityka niezgodna z nauką Kościoła – polityka harm reduction. Dzisiaj jest inaczej.

Chciałbym powiedzieć o jednej bardzo ważnej rzeczy. Otóż, polityka akcyzowa niewątpliwie powinna być jednym z bardzo skutecznych elementów całej strategii przeciwdziałania wszelkim uzależnieniom ośrodków psychoaktywnych, w tym wypadku nikotyny oraz alkoholu, natomiast wtedy, kiedy ta polityka akcyzowa będzie spójna, po pierwsze, a nie wybiórcza. Dlatego też myślę, że poza ważnym elementem, jakim jest podnoszenie cen, równie ważny, ale w stosunku do chyba wszystkich wyrobów, a nie wybiórczo, szczególnie mając na względzie to, że młodzi ludzie palą te wyroby, które są najtańsze… Co tu dużo mówić, nikt nie zaczyna od wysokiej półki, tylko zaczyna się od tych najbardziej dostępnych, a najbardziej dostępne są te najbardziej szkodliwe w dużej mierze, czyli najtańsze…

Jednak myślę sobie, że dzisiaj warto to jeszcze powiedzieć i zaapelować do państwa o jedną rzecz. O ile alkohol ma dedykowaną instytucję, narkotyki mają dedykowaną instytucję w Ministerstwie Zdrowia, która zajmuje się profilaktyką i jakby postępowaniem polityki państwa w zakresie działań profilaktycznych, o tyle tytoń chyba trochę jest na boku tych instytucjonalnych rozwiązań. Tak mi się wydaje, i dlatego też może brak całościowej strategii podejścia do profilaktyki uzależnień tytoniowych.

Ten świetny czas działania profesora Zatońskiego, którego doskonale pamiętam z czasów, kiedy współpracowaliśmy, mamy już niestety za sobą. W związku z tym, być może trzeba zwrócić uwagę państwa również na konieczność opracowania takiej naprawdę spójnej i wielosektorowej strategii przeciwdziałania nikotynizmowi, której polityka akcyzowa będzie mocną stroną, ale nie jedyną. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo. Kolejne zgłoszenia, bardzo proszę. Kto z państwa chciałby zabrać głos, bo jeżeli nie ma więcej zgłoszeń, to przejdę teraz do posłów? Dobrze. Bardzo proszę w takim razie. Tutaj pan. Po kolei, bardzo proszę. Czy jeszcze goście, a za chwilę posłowie?

Dyrektor Instytutu Ekonomicznego w Społecznej Akademii Nauk Konrad Raczkowski:

Już, dziękuję. Problemy techniczne. Witam państwa bardzo serdecznie. Konrad Raczkowski – Społeczna Akademia Nauk, Instytut Ekonomiczny.

Odpowiadałem za politykę podatkową w swoim czasie i w ramach prac przedłożyliśmy dokument systemowej zmiany systemu podatkowego w Polsce. Część tych zmian została przyjęta w latach 2015–2016, część jest wciąż procedowana. Dla mnie jako ekonomisty ta dyskusja jest ważna nie z powodu zdrowotnego. Oczywiście bardzo dziękuję za cenne głosy panów profesorów, którzy najlepiej od strony medycznej mogą się na ten temat wypowiedzieć, natomiast ja patrzę na to od strony finansów. Jeżeli mamy w tej chwili dużą zmianę, a tą zmianą jest procedowany aktualnie w Sejmie, niedługo w Senacie, Polski Ład, część podatkowa nieprzechodząca bez kontrowersji, to pamiętajmy, że akcyza jako jeden z podatków pośrednich może zastępować politykę monetarną. Jeżeli może ją zastępować, czyli korygować inflację w dół w tym wypadku, to nie ma lepszej sytuacji, żeby w tym momencie, kiedy mamy rozpoczęte Forum Akcyzowe w Ministerstwie Finansów – troszkę okrojone, bo wiele towarzystw, wiele organizacji nie zostało dopuszczonych… Ale będzie forum plenarne. Jak rozumiem, tam będzie można te głosy wygłosić, propozycje przyjąć i wyliczenia.

I tu przy okazji, może nie apel, a prośba, bo do kolegów ministrów tę prośbę wcześniej składałem w zakresie innych tematów i udało się pewne rzeczy w innych podatkach przygotować, dopracować. Przeliczmy, przygotujmy, zobaczmy, ile w polityce akcyzowej można zrobić na liczbach, nie z chciejstwa, tylko, ile to da. Ja przypomnę, że nie zawsze podwyżka... Jest pytanie, jaka? Kwotowa czy procentowa, czy robimy ryczałtem, czy jednak wprowadzamy pewną dychotomię podziału opodatkowania, a tutaj ona jest jakby standardem. Pytanie, w którym kierunku pójdziemy.

Dla mnie cała ta debata jest ważna z dwóch powodów. Ten pierwszy, o którym powiedziałem, czyli inflacja – podatkami pośrednimi możemy korygować inflację w dół – która w tej chwili jest na takim poziomie, na jakim jest.

Natomiast drugi powód jest taki, szanowni państwo, że w każdej firmie, w każdym koncernie prowadzi się politykę finansową, prowadzi się planowanie i w ramach tego planowania trzeba wiedzieć, jakie będzie opodatkowanie. Jeżeli nie wiemy, jakie opodatkowanie będzie w kolejnych latach, to konia z rzędem temu, kto może planować inwestycje. To jest klucz do tego, że pewne inwestycje nie są planowane w Polsce, i te środki zalegają na rachunkach. To dlatego, że żadna firma nie chce inwestować, jeżeli nie wie, jakie są warunki prawne prowadzenia biznesu. Dlatego mapa drogowa dojścia opodatkowania, akcyzy, powinna być przygotowana i pewne zmiany, czy to będą podwyżki, czy obniżki, czy procentowe, czy kwotowe, powinny być wypracowane z interesariuszami i po prostu wprowadzone w kolejnych latach. A to, czy będą one wprowadzone w latach 2022 czy 2023, 2024 itd., można opracować. W zasadzie, to taka moja prośba. Patrzę – panią dyrektor tam pozdrawiam…

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Przepraszam bardzo, muszę pilnować dyscypliny czasowej. Myślę, że już pan przekazał swoje tezy...

Dyrektor IE w SAN Konrad Raczkowski:

Stanowisko. Panie przewodniczący, bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo. Widzę posłów, ale jeszcze goście się uaktywnili, więc oddam głos gościom, tak jak panu. Proszę.

Prezes Zarządu Związku Pracodawców Polski Przemysł Spirytusowy Witold Włodarczyk:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Szanowni państwo – Witold Włodarczyk. Jestem prezesem Związku Pracodawców Polski Przemysł Spirytusowy. Chyba czas, żeby i branża odniosła się do tego, o czym państwo do tej pory mówiliście.

Ja zacznę od tego, o czym mówiła pani dyrektor z PARPA. Myślę, że ten pokazany przykład, że alkohol to alkohol, niezależnie od tego, czy to jest wino, czy to jest piwo, czy to są wyroby spirytusowe, był bardzo znamienny. Z drugiej strony, ciągle wszyscy popełniamy ten sam błąd twierdząc, że piwo to jednak nie alkohol, bo pani sama wskazała, że z jednej strony jest piwo, a z drugiej jest alkohol etylowy. A piwo to jaki jest alkohol. Mam nadzieję, że nie metylowy. To również alkohol etylowy. On jest wszędzie, więc takie rozróżnienie jest nieprawidłowe.

Państwo ciągle mówią o tym, że najlepszą metodą jest podwyżka akcyzy. Ja muszę stanąć w obronie całej branży alkoholowej, ale przede wszystkim zaapelować do pewnego rozsądku. Otóż, szanowni państwo, proszę pamiętać o tym, że przynajmniej w przypadku wyrobów spirytusowych naszym największym wspólnym wrogiem – zarówno branży, jak i Ministerstwa Finansów oraz całej gospodarki i budżetu państwa – jest czarny rynek, szara strefa. Im wyższa akcyza, tym większe zagrożenie szarą strefą.

Ktoś tu przytoczył taką sytuację, która wyjątkowo zdarzyła się raz za rządów Leszka Millera prawie 20 lat temu, że jednorazowo obniżona została akcyza na wyroby spirytusowe. Powód był właśnie taki, że to była walka z szarą strefą, która zresztą przyniosła rezultaty, bo bezpośrednio po tej obniżce wpływy z akcyzy wzrosły. I to jest temat, który chciałbym, żeby był jasny. Pamiętajcie państwo, że na końcu tej drogi jest prohibicja. Jeżeli podajemy różne kwoty, jakie są skutki zdrowotne picia alkoholu, to ja z nimi się zgadzam. Tylko nie sądźcie państwo, że jeżeli na koniec zakazalibyśmy sprzedaży alkoholu – bo ktoś powiedział, że najlepiej by było, gdybyśmy w ogóle nie spożywali alkoholu i nie palili papierosów, co jest słuszne – to w dalszym ciągu te skutki byłyby i byłyby znacznie wyższe. Znacznie mniejsza byłaby kontrola tego, kto pije alkohol. Skąd jest ten alkohol. Wszyscy oglądali filmy o Alu Copne. 100 lat temu w Stanach Zjednoczonych była prohibicja, ale spożycie się nie zmniejszyło, a skutki zdrowotne znacznie się pogorszyły. To tylko tak ku przestrodze. I drugi temat, krótko…

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Ale bardzo proszę naprawdę bardzo krótko. I skoro już przerwałem panu, to jedną rzec chcę powiedzieć. Bardzo proszę, mówmy bardzo precyzyjnie, ad rem, syntetycznie i bez demagogii. Nikt nie mówił o prohibicji, nikt nad tym nie myśli, więc niepotrzebne są tego typu wtręty. Bardzo o to proszę.

Prezes Zarządu ZP PPS Witold Włodarczyk:

Dobrze. To w takim razie druga część jeszcze, już bardzo konkretnie. Jeżeli mówimy o akcyzie, proszę pamiętać o tym, że rynek alkoholowy jest złożony. Na koniec wszyscy sprzedajemy alkohol, czy to będzie branża piwna, winna czy spirytusowa. Natomiast dzisiejszy rozkład akcyzy jest niezwykle nierówny. Mówiąc już bardzo precyzyjnie o liczbach. Branża spirytusowa generuje 38% sprzedaży rynku w przeliczeniu na czysty alkohol. Branża piwna to blisko 54% tej sprzedaży alkoholowej. Branża spirytusowa wpłaca 70% wartości akcyzy do budżetu państwa, a branża piwna 28%. Mamy więc do czynienia z bardzo wyraźną luką akcyzową. Gdybyśmy płacili proporcjonalnie do sprzedaży, to dziś branża piwna powinna wpłacać do budżetu państwa 13 mld zł rocznie. Wpłaca 3,3 mld czy 3,5 mld, co oznacza, że luka akcyzowa wynosi blisko 10 mld zł. W tym samym czasie branża spirytusowa wpłaca 9,4 mld zł…

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Naprawdę, bardzo proszę. Nie możemy tak długich… Przepraszam. Ja mówiłem to…

Prezes Zarządu ZP PPS Witold Włodarczyk:

Dobrze. To w takim razie kończę…

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Poprzednicy potrafili krótko powiedzieć. Bardzo bym prosił.

Prezes Zarządu ZP PPS Witold Włodarczyk:

W takim razie kończę i apeluję to, żeby zwrócić uwagę na pewne proporcje, które mamy dzisiaj w akcyzie. Tam chyba są ewentualne możliwości zmian wartości tego koszyka akcyzowego. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo. Kolejne zgłoszenie. Po kolei, tak jak państwo tutaj siedzą i się zgłaszają. I proszę o naprawdę krótkie wypowiedzi.

Dyrektor generalny Związku Pracodawców Przemysłu Piwowarskiego – Browary Polskie Bartłomiej Morzycki:

Postaram się. Panie przewodniczący, Wysokie Komisje, Bartłomiej Morzycki – dyrektor Związku Pracodawców Przemysłu Piwowarskiego. Na początku może kilka danych dotyczących aktualnych…

Mówiliśmy tutaj o liczbach i pani dyrektor z PARPA też przywołała aktualne liczby. Chcę powiedzieć, że my od trzech lat obserwujemy systematyczny spadek rynku piwa, który rozpoczął się jeszcze przed pandemią, czyli w 2019 r., jest też pogłębiony w roku bieżącym. Tak więc nie mówimy tutaj o jakimś jednostkowym, epizodycznym wydarzeniu, ale o pewnym trendzie, który trwa trzeci rok z rzędu. O ile w zeszłym roku można by to było przypisać pandemii, lockdownowi, izolacji społecznej, to w tym roku głównym czynnikiem, który ogranicza konsumpcję, jest coraz większy i coraz bardziej dynamiczny wzrost cen. Wzrost cen na rynku piwa obserwujemy też od dłuższego czasu, przede wszystkim z powodu rosnącej presji kosztów produkcji, surowców, energii, kosztów pracy, kosztów transportu. Aluminium w tym roku zdrożało prawie 100%. Tak więc, mamy tutaj do czynienia z taką destabilizacją branży i ze spadkiem, który się pogłębia.

GUS podał właśnie dane, z których wynika, że w pierwszych ośmiu miesiącach bieżącego roku produkcja sprzedana piwa w Polsce spadała o ponad 5%. Tak niskich danych nie było w ostatnich latach ani razu, a konsumpcja piwa, o której pani mówiła – 93,6 litra, to proszę państwa jest najniższa konsumpcja piwa od dziesięciu lat. A w strukturze piwo jest najniżej od 2003 r. Patrzmy więc na to w ujęciu długookresowym, ponieważ tutaj zarysowały się bardzo wyraźne trendy.

Chciałbym odnieść się krótko do tego postulatu, który pan prezes Włodarczyk wygłosił odnośnie do wyrównania stawek i zmian w akcyzie, że piwo nie dostarcza, że jest jakaś luka... Ja z tym oskarżeniem rządu o wykreowanie luki akcyzowej w alkoholu nie zgadzam się fundamentalnie. Natomiast te argumenty są tylko pozornie sprawiedliwe i tylko pozornie logiczne, ponieważ, proszę państwa, sprowadzanie wszystkiego do jednostki czystego alkoholu to jest prosta droga do tego, żeby uprzywilejować mocne alkohole.

Spójrzmy bowiem na to w ten sposób, jaki jest koszt wyprodukowania jednostki czystego alkoholu w wódce czystej i w piwie. W piwie jest znacznie wyższy. Jeżeli wyprodukujemy półlitrową butelkę czystej wódki, to przy tym stężeniu alkoholu wprowadzamy 1 butelkę na rynek. Natomiast my jako piwowarzy musimy w tym czasie wprowadzić 8 butelek szklanych, 8 razy więcej etykiet, 8 razy więcej kapsli, palet, wszystkiego, 8 razy więcej wody, 8 razy więcej ciężarówek i może nie 8, ale też dużo więcej rąk do pracy potrzebujemy, żeby tę ilość sprzedać. Jeżeli więc poszlibyśmy w tę fałszywą uliczkę, że sprowadzamy wszystko do jednego mianownika i jeszcze to wyrównujemy, to w tym momencie wódka czysta jest oczywiście nieporównywanie bardziej konkurencyjna cenowo, i to przesunięcie, które już widać w danych statystycznych, po prostu będzie się pogłębiać.

I nie dziwi fakt, że w żadnym kraju europejskim nie ma równości pomiędzy akcyzą na piwo i na alkohole mocne. To, co mamy w Polsce, modelowo wpisuje się w dyrektywy unijne. Jesteśmy mniej więcej średniakiem europejskim, jeśli chodzi o tę proporcję. Są kraje, gdzie jest dużo więcej, są kraje, gdzie jest mniej. Nie żyjemy w próżni, proszę państwa. Naprawdę mamy wokół nas kraje, gdzie akcyza jest dużo niższa niż w Polsce. Mówię przede wszystkim o piwie.

Piwo w Polsce to jest drugi płatnik akcyzy piwnej w Europie po Francji. To jest 260% stawek minimalnych z dyrektywy unijnej. Naprawdę dochodzimy do momentu, w którym dalsze podnoszenie akcyzy na piwo spowoduje daleko idące konsekwencje gospodar-

cze, bo rynek i tak spada. Ze spadającego rynku miliardów nie będzie, proszę państwa. Natomiast, jeśli chodzi o to, co widzieliśmy w zeszłym roku – podwyżka akcyzy o 10% – to budżet państwa dostał tylko 5% z kawałkiem więcej. To nie było win-win. To była sytuacja, gdzie my sprzedaliśmy mniej, ale i budżet dostał proporcjonalnie mniej, …

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Też proszę o dyscyplinę czasową.

Dyrektor generalny ZPPP – Browary Polskie Bartłomiej Morzycki:

Ostatnie zdanie, panie przewodniczący. Natomiast przy tej samej podwyżce akcyzy branża spirytusowa dostarczyła o 13% więcej wpływów. Tak więc, to też są pewne wnioski, które warto wyciągnąć. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję uprzejmie. Kolejna osoba tutaj. Bardzo proszę, pan.

Prezes Stowarzyszenia Obrony Praw Przedsiębiorców Piotr Zieliński:

Szanowni państwo, Piotr Zieliński. Ja reprezentuję Stowarzyszenie Obrony Praw Przedsiębiorców. To jest stowarzyszenie, które zrzesza małe i średnie przedsiębiorstwa produkujące płyny do elektronicznych papierosów.

Jako stowarzyszenie zgadzamy się generalnie z tym, że akcyza może być skutecznym narzędziem w polityce zdrowotnej, pod warunkiem, że jest prowadzona rozsądnie, z naciskiem na rozsądnie. Po raz pierwszy akcyza została wprowadzona na nasze produkty w tym roku i według danych Ministerstwa Finansów obecnie szara strefa jest szacowna na 70–80%. Jest to więc ogromna szara strefa i my, niestety, w tych warunkach musimy funkcjonować.

Podam dane z Ministerstwa Finansów. W 2019 r. zostało wyprodukowanych albo zgłoszonych oficjalnie do produkcji do Ministerstwa Finansów około 900 tys. litrów płynów do elektronicznych papierosów, natomiast za 4 miesiące w 2021 r. tylko 50 tys. To jest jakieś 5% z tego… To nie jest roczna produkcja, więc około 10% z tego, co było w 2019 r.

Apelujemy o to, żebyśmy jeszcze raz usiedli i zastanowili się nad rozsądnym sposobem prowadzenia polityki akcyzowej w zakresie płynów do elektronicznych papierosów. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo. Kolejna osoba po prawej stronie, w tyle. Bardzo proszę.

Radca prawny Stowarzyszenia Regionalnych Browarów Polskich Krzysztof Rutkowski:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Krzysztof Rutkowski, Stowarzyszenie Regionalnych Browarów Polskich. W uzupełnieniu tego, co zostało powiedziane, ja tylko chciałbym podkreślić, że w ogóle nie możemy mówić o jakiejkolwiek luce. Ja jestem w stanie tak po ludzku zrozumieć, że gdy mamy dwie grupy wyrobów substytucyjnych, w skrócie wódkę i piwo, to osoby związane z wódką preferują wyższą akcyzę dla piwa, i odwrotnie. To jest dla mnie logiczne, natomiast nie nadużywajmy słowa luka, ponieważ to jest wyraźna preferencja ustawodawcy, która dokładnie wpisuje się – tak jak powiedział pan dyrektor Morzycki – w średnią unijną, zarówno na poziomie średniego efektywnego opodatkowania, jak i na poziomie opodatkowania minimalnego. Co więcej, wszystkie kraje, które faktycznie produkują piwo, opodatkowują je znacznie niżej w relacji do alkoholu. Przykładem mogą być chociażby Niemcy, gdzie cała akcyza od piwa niemieckiego jest niższa niż akcyza od piwa w Polsce, gdzie spożywa się go kilka razy więcej. W związku z tym te same argumenty, które przemawiają za tym, że hybrydy są opodatkowane niżej niż stare diesle, przemawiają za tym, że piwo jest opodatkowane niżej niż wódki. To wpisuje się w średnią unijną.

Mogę tylko zwrócić uwagę na to, że my mamy przepisy o kształtowaniu cen zawarte w ustawie o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi, które wprost mówią, że tam, gdzie państwo ma wpływ na kształtowanie polityki cenowej, powinno działać w taki sposób, aby preferować napoje alkoholowe o niskim stężeniu alkoholu. Szanowni państwo, to wygląda trochę tak, że wszystkie kraje unijne nie mogą się mylić

i to, co przez ostatnie 30 lat zostało wypracowane w polskiej legislacji, też nie może być błędem. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo. Kolejne osoby. Ja widzę państwa. Panią też widzę, ale pani trochę później się zgłaszała niż koledzy z tyłu. Bardzo proszę, kolejna osoba po prawej stronie.

Dyrektor Instytutu Gospodarki Rolnej Jacek Podgórski:

Jacek Podgórski, Instytut Gospodarki Rolnej. Myślę, że to nie będzie długa wypowiedź, natomiast chcielibyśmy jako instytut wziąć w obronę polskich plantatorów tytoniu, bo mówimy dużo o zdrowiu, natomiast mówimy także o około 600 tys. miejsc pracy pośrednio lub bezpośrednio generowanych przez branżę tytoniową.

Musimy pamiętać o tym, że polskie wyroby tytoniowe to w 2020 r. eksport na poziomie 4 mld dolarów, to jest ponad 14% wyżej niż w roku 2019. Ten eksport zbudowali plantatorzy swoją ciężką pracą, ich rodziny i ich pracownicy. To jest praca, która przekłada się na wpływy do budżetu na poziomie średnio 21 mld zł, a Polska jest czołowym eksporterem wyrobów tytoniowych na świecie. Tymczasem, jeżeli spojrzymy na trendy globalne, szczególnie w odniesieniu do Unii Europejskiej, to liczba palaczy spada z roku na rok, a sądzę, że taką grupę jak plantatorzy w tym przypadku po prostu należy chronić. I nie chronić tak, jak była o tym mowa na posiedzeniu Forum Akcyzowego, gdzie plantatorom kazano przebranżowić się. Można im pomóc, budując nie tak wrogie, jak dziś jest to planowane, środowisko legislacyjne. Mam na myśli wszelkie, wciąż jak mantra powracające postulaty, w myśl których właściwie cały czas miałaby wzrastać akcyza na nowatorskie wyroby tytoniowe. A sami plantatorzy twierdzą, że właśnie ten rynek jest dla nich rynkiem przyszłościowym, który w dłuższej perspektywie czasowej pozwoli im na zachowanie odpowiedniego poziomu zbytu surowca.

Dzieje się tak dlatego, że palacze na świecie szukają tych produktów, które będą stanowić mniej szkodliwą alternatywę, a taką – jak wynika z badań – są produkty nowatorskie, które nie zawierają wielu tych śmiercionośnych substancji, które zawierają choćby tradycyjne wyroby tytoniowe. Natomiast dziś mamy taką sytuację, że produkty nowatorskie są obciążone najwyższą stawką akcyzy spośród wszystkich alternatyw dla tradycyjnego tytoniu, które są dostępne na rynku, a to w żaden sposób nie wspomaga tej konkurencyjności i nie skłania palaczy do korzystania z mniej szkodliwych alternatyw. W żaden sposób nie tak powinien wyglądać ten perspektywiczny rynek. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo. Teraz pan po drugiej stronie, naprzeciwko pana. Bardzo proszę.

Główny konsultant Wydziału Interwencyjno-Procesowego Biura Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorców Paweł Satkiewicz:

Dzień dobry państwu. Paweł Satkiewicz, główny konsultant w Biurze Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorców. W imieniu rzecznika małych i średnich przedsiębiorców, pana Adama Abramowicza, chciałbym poruszyć dwie kwestie.

Pierwsza. Wiadomo, że te podwyżki nas czekają. Prosiłbym więc bardzo gorąco Ministerstwo Finansów o włączanie do prac nad zmianami małych i średnich przedsiębiorców, którzy zostali wyrugowani z prac Forum Akcyzowego. To jest pierwsza kwestia.

A druga kwestia, w odniesieniu do tytoniu i wyrobów nowatorskich oraz płynu do papierosów elektronicznych. Skoro lekarze, fachowcy mówią o tym, że nie możemy wszystkiego wrzucać do jednego worka i powinniśmy jakoś te produkty zróżnicować pod względem ich szkodliwości, to o ile pan rzecznik jest w stanie zgodzić się na wzrost stawek akcyzowych wobec wyrobów tytoniowych, to takiej zgody nie będzie z naszej strony, jeżeli chodzi o wyroby nowatorskie i płyn do papierosów elektronicznych. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo. Idziemy w kierunku prezydium Komisji. Po lewej stronie zgłaszały się kolejne osoby. Pani, zdaje się. Bardzo proszę.

Zastępca dyrektora Departamentu Prawa i Legislacji Związku Przedsiębiorców i Pracodawców Kamila Sotomska:

Dziękuję bardzo. Kamila Sotomska, Związek Przedsiębiorców i Pracodawców. Abstrahując od samej kwestii szkód społecznych wywołanych nadmiernym spożywaniem mocnych napojów alkoholowych, należy zauważyć, że akcyza na wyroby alkoholowe od 20 lat pozostała na poziomie niemal niezmienionym, mimo istotnego wzrostu siły nabywczej Polaków, co zostało już dzisiaj wielokrotnie zauważone. W związku z tym z naszej perspektywy jasno widać, że nie ma tutaj przestrzeni na dalszą podwyżkę akcyzy na piwo. Jednocześnie – jak już też zostało zauważone – wolumen sprzedaży tego trunku spada od kilku lat i powinniśmy dać branży przestrzeń na odbudowę po pandemii koronawirusa. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo. Teraz pani, bardzo proszę.

Wiceprzewodnicząca Rady Głównej ZP PPS Katarzyna Obuchowicz:

Dzień dobry państwu. Katarzyna Obuchowicz. Ja reprezentuję przemysł spirytusowy. Odnosząc się do tego, co tu pani powiedziała, i cen piwa, chciałabym nawiązać do tego, jak w takim razie stać państwa na promocje typu „Kup 10 piw i 10 dostaniesz za darmo”? Takich promocji nie robi nawet producent wody mineralnej. Mam spisane ceny piw z wczoraj ze sklepu, gdzie one nie przekraczają 2 zł, a tak naprawdę oscylują wokół 1,2 zł – 1,49 zł.

Szanowni państwo, nas łączy z branżą piwną bardzo wiele, bo tak naprawdę podstawowa rzecz, czyli wspólny mianownik C_2H_5OH. Powinniśmy w związku z tym być traktowani bardzo podobnie, jeżeli nie tak samo. Te 40 preferencji, z których korzysta piwo od momentu ustalenia ustawy, wpłynęło bardzo negatywnie również na kwestie społeczne.

Chciałabym powiedzieć, że w Polsce są badania firmy IBRIS z lat 2018–2019. Niecała połowa Polaków postrzega piwo jednoznacznie jako alkohol. To jest 46%. A jeśli spojrzymy na piwa smakowe, które święcą triumfy przez ostatnie lata, to jest zaledwie 35%. Piwo jest głównym inicjatorem konsumpcji alkoholu wśród młodzieży, o czym też dzisiaj było sporo mowy. Również IBRIS mówi, że 53% Polaków uważa, że podatki dla różnych typów alkoholi powinny być dokładnie takie same. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo. Po pierwsze, niech pani wyłączy mikrofon. Po drugie, ja ma gorącą prośbę, oczywiście rozmawiajmy o problemie z różnych perspektyw, jak najbardziej. Po to jest to posiedzenie Komisji, ale też nie strzelajmy, bo za chwilę ktoś powie, że za 50 gr. można kupić coś… Szanujmy powszechną wiedzę, która panuje w Komisji. Bardzo bym więc prosił… Nie chciałbym też, żeby za chwilę ktoś mówił, że za 8 zł może kupić mocny alkohol. Dajmy więc spokój tym cenom, mówmy po prostu o problemie. Bardzo bym o to prosił.

Pani, bardzo proszę. Już trzeci raz pani próbuje, a ciągle ktoś panią uprzedza. Proszę.

Ekspert Business Centre Club ds. ceł i akcyzy Agnieszka Kisielewska:

Bardzo dziękuję. Dzień dobry. Agnieszka Kisielewska, ekspert Business Centre Club. Odwołując się nieco do poprzednich wypowiedzi, żeby też zainteresować państwa, którzy rozmawiają, bo do państwa również nawiążę…

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Ja łączę się z pani apelem. Słuchajmy się nawzajem. Bardzo proszę o zaprzestanie rozmów.

Ekspert BCC Agnieszka Kisielewska:

Bardzo dziękuję. Im większa podwyżka akcyzy, bardziej skokowa, tak naprawdę gwałtowna, tym wyższe ryzyko powstawania szarej strefy i też rozwoju tej szarej strefy. Mówiliśmy o szarej strefie w innych wyrobach niż papierosy. Ja chciałabym nawiązać do papierosów.

Rzeczywiście podwyżki są planowane. Natomiast one powinny być zdecydowanie planowane w ramach mapy drogowej, w ramach zasad przewidywalności opodatkowania.

Zdaje się, że te postulaty są uniwersalne, natomiast szczególnie istotne właśnie przy papierosach, przy wyrobach tradycyjnych, w których ta szara strefa po prostu nam towarzyszyła. Rys historyczny był tu przedstawiany. Ta szara strefa rzeczywiście była, kształtowała się różnie i jest ogromna obawa w tym obszarze, że po prostu szara strefa wybuchnie znowu wraz ze skokowymi podwyżkami. Dlatego podkreślamy raz jeszcze: przewidywalność podatkowa, tworzenie przepisów dotyczących podwyżek, stawki na papierosy w sposób stopniowy, a nie skokowy. Oczywiście tutaj różne parametry trzeba doprecyzować: o ile ten wzrost ma następować, w jakiej przestrzeni czasowej. Natomiast tutaj jeden z panów profesorów zauważył, że nawet jeżeli o 100% i o dużo więcej procent podniesiemy jakiekolwiek stawki, to i tak znajdą się konsumenci na te wyroby. To pierwszy punkt.

Drugi punkt, dosłownie na minutę. Istnieje ogromna dysproporcja między opodatkowaniem wyrobów tradycyjnych, przede wszystkim papierosów oraz wyrobów nowatorskich. Jeśli mówimy o wyrobie na przykład 15 złotowym, to są to różnice około 10 zł przy papierosach, około 2 zł przy wyrobach nowatorskich. Nie możemy tak naprawdę w taką dychotomię popadać, więc urealnienie tych stawek wydaje się niezbędne. To są takie podstawowe kwestie. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani, bardzo proszę.

Ekspert ds. prawnych Federacji Przedsiębiorców Polskich Grażyna Spytek-Bandurska:

Dzień dobry. Dziękuję, panie przewodniczący. Szanowni państwo, nazywam się Grażyna Spytek-Bandurska. Reprezentuję Federację Przedsiębiorców Polskich i dziękuję za głos, który mogę zabrać po mojej przedmówczyni. Chciałabym ten wątek nieco uzupełnić stanowiskiem takim, że w naszej ocenie istnieje zasadność różnicowania stawek akcyzy na poszczególne grupy wyrobów tytoniowych, bo rzeczywiście to różnicowanie następuje już w wielu krajach Unii Europejskiej i jest oczywiście uzasadnione tym, że jest mniejsza ilość szkodliwych dla zdrowia substancji wydzielanych w trakcie podgrzewania tytoniu zamiast spalania w przypadku zwykłych papierosów. W tym kontekście chciałabym odnieść się do poglądów, jakie potwierdzają badania naukowe oraz oficjalne decyzje rządowych agencji odpowiedzialnych chociażby za zdrowie publiczne, między innymi amerykańskiej FDA, która w swoim oświadczeniu uznała, że autoryzacja tych produktów do sprzedaży, chociażby w Stanach Zjednoczonych, jest właściwa dla ochrony zdrowia publicznego. Mówię tutaj o tych nowatorskich wyrobach tytoniowych, które przynoszą oczywiście korzyści całemu społeczeństwu.

Po czteroletnich dogłębnych badaniach FDA wydała oświadczenie nadając jednemu z produktów status produktu o zmodyfikowanym ryzyku. To pokazuje, że jest ta skuteczność i redukcja narażenia użytkowników na substancje szkodliwe i potencjalnie szkodliwe. To więc oznacza, że podgrzewanie tytoniu przy jego wykorzystaniu w znacznie mniejszym stopniu naraża tychże użytkowników na działanie szkodliwych substancji niż palenie tradycyjne. Czyli powołując się na badania amerykańskie uzasadniamy to, że rzeczywiście należy pochylić się nad różnicowaniem stawek akcyzy i czynić to w sposób przewidywalny. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo. Jeszcze pan z zaproszonych gości, państwo i zaraz posłowie. Nie, nie ma drugi raz. Od razu mówię, nie ma drugi raz. Ja widzę zgłoszenia posłów. Tak, pan nie był, ale pan był. Bardzo proszę.

Przewodniczący Rady Nadzorczej Polskiego Stowarzyszenia Przemysłu Tytoniowego Mariusz Stanek:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Mariusz Stanek PSPT. Chciałbym nawiązać do tematów akcyzowych wyrobów tytoniowych. Tu już padły te argumenty. Ja chciałbym na jedną rzecz wrócić uwagę.

Analiza związku, w jaki wpływa akcyza na konsumpcję wyrobów, jest prawdziwa przy założeniu, że prowadzi się ją w laboratorium, to znaczy, że jest to zamknięta przestrzeń. Natomiast akcyza w naszym kraju jest tylko wycinkiem. Do naszego kraju można przy-

wieźć wyroby obłożone akcyzą, na przykład niemiecką, a Niemcy może głupio myślą, nie tak, jak my, ale wyroby typu tytonie fajkowe (tradycyjne tytonie fajkowe) mają niżej opodatkowane. Te tytonie są nominalnie tańsze niż polskie obłożone dużo wyższą akcyzą i w związku z powyższym, z 50 czy ponad 50 ton tytoniu fajkowego, który był sprzedawany jeszcze w czasach, kiedy profesor Zatoński rządził, teraz mamy parę ton, a może nawet nie jest to parę ton, ponieważ większość tego towaru płynie pocztą z Niemiec, państwa, którego obywatele mają znacznie wyższy dochód niż w Polsce.

Zatem bardzo bym prosił tylko o uwzględnienie tego, że nasze regulacje nie są oderwane od otoczenia. Myślę, że tu padała propozycja – ja za nią dwiema rękami głosuję – żeby państwo z Komisji, parlamentarzyści, pochylili się nad tak zwaną mapą drogową, żeby można było przewidywać inwestycje i uwzględnić tylko możliwości naszego społeczeństwa.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady Nadzorczej PSPT Mariusz Stanek:

Dziękuje uprzejmie.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję. Teraz pani, bardzo proszę. Pani się zgłaszała, proszę bardzo. Niech pani włączy mikrofon.

Prezes Zarządu Związku Pracodawców Polska Rada Winiarstwa Magdalena Zielińska:

Przepraszam bardzo, problemy techniczne. Magdalena Zielińska, Związek Pracodawców Polska Rada Winiarstwa. Wiele słów padło tutaj na temat wyrobów spirytusowych, na temat piwa. Ja chciałabym wspomnieć o winie.

Usłyszeliśmy o tym, że poprzez politykę akcyzową można kształtować strukturę konsumpcji alkoholi w Polsce, o tym, że nie żyjemy w próżni. Chciałabym więc tylko króciutko wspomnieć o tym, jak wygląda polityka akcyzowa krajów europejskich.

W czternastu krajach europejskich podatek akcyzowy na wino jest zerowy. Stawka akcyzy jest zerowa. W ten sposób kraje członkowskie Unii wpływają na strukturę konsumpcji alkoholu w swoich krajach. A u nas wina konsumowanego jest zdecydowanie mniej niż piwa, niż wyrobów spirytusowych. Jedynie 8% alkoholu jest konsumowane w postaci wyrobów winiarskich. Apeluję więc o to…

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję uprzejmie. Dziękuję bardzo. Pan, bardzo proszę.

Doradca ZPPP – Browary Polskie Wojciech Bronicki:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Wojciech Bronicki. Dzisiaj wspieram Browary Polskie, ale chciałbym odnieść się do spraw tutaj poruszonych jako człowiek, który wiele lat w przypadku podatku akcyzowego siedział na miejscu pani dyrektor i wspierał wielu ministrów w tym zakresie.

Po pierwsze, chcę powiedzieć, że jeżeli mówimy od wielu lat o równowadze pomiędzy dwoma rynkami alkoholu etylowego czy wyrobów spirytusowych i piwa, to trzeba powiedzieć jedno – po tej obniżce, o której tu pan profesor Zatoński tak dużo mówił, skończył się spadek konsumpcji i sprzedaży wyrobów wysokoprocentowych. Od tego momentu mamy permanentny ich wzrost, mniej więcej równy z piwem. Trzeba to oddać. Jednak od tego czasu, czy na dzisiaj, po tych ukształtowanych cenach na rynku, mamy pewną równowagę ceny jednostki alkoholu w wyrobie. O tym tutaj nie mówiliśmy. Dlatego mamy zachowaną pewną równowagę na rynku, jeżeli chodzi o cenę alkoholu zwartego w wyrobie, i to chyba też jest istotna rzecz. Jeśli podniesiemy jedno, to zachwiejemy drugie. Odnośnie do alkoholu to chyba to jest rzecz, o której nie wolno nam zapominać.

Padały tutaj słowa o tanich piwach po jakichś cenach, o których nie chcę tu mówić, bo pan przewodniczący nie mówił. To jest jakiś margines, którego ja osobiście jako konsument nie bardzo zauważam. W ogóle o tym nie mówmy.

A teraz druga część naszej debaty – tytoń. Oczywiście są różne głosy: podnieść za tytoń, za wyroby alternatywne, podnieść za jedne albo za drugie. Każdy ma jakieś

swoje interesy, a ja sobie myślę na dzisiaj, że tak naprawdę wszystkie papierosy szkodzą podobnie. Wszystkie papierosy mogłyby naprawdę mieć zbliżone ceny i dlaczego preferować te tańsze podatkowo albo bardziej oddziaływać na te droższe, to ja do końca, mimo tylu lat w akcyzie, nie wiem. To jest pierwsza rzecz.

A druga sprawa – wyroby alternatywne. Mamy je dzisiaj na rynku. Kiedyś mówiliśmy: alternatywą dla papierosów będzie tytoń do palenia i stosowaliśmy tam stawki preferencyjne. Czy tak? Dzisiaj mamy wyroby alternatywne i stosujemy tam pewną prewencję i pewne niższe stawki. To powinien być chyba ten kierunek działania, że jeżeli mamy szukać alternatywy, to szukajmy jej w wyrobach nowoczesnych, które pewnie nie są nieszkodliwe (na pewno są), ale mówią, że przynajmniej potencjalnie mniej.

I jeszcze ostatnie zdanie. Mamy dzisiaj wyjątkową sytuację na rynku, jeżeli chodzi o szarą strefę. Ta szara strefa spadła nawet do 6%. Myślę, że to jest idealna rzecz do tego, żeby można było działać na dole rynku, wyrównując te ceny. Bardzo dziękuję panu przewodniczącemu.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Bardzo proszę, teraz posłowie. Panie profesorze, przepraszam najmocniej, czasu mamy bardzo niewiele. Pan poseł Galla zgłaszał się jako pierwszy.

Poseł Ryszard Galla (niez.):

Panie przewodniczący, bardzo krótko. Chciałbym podziękować za materiał złożony na pana ręce ze strony ministra finansów. Jest on bardzo ciekawy, natomiast uważam, że byłby bardziej pełny, gdyby Ministerstwo Finansów przedstawiło też sprzedaż wyrobów tytoniowych, papierosów, w roku obecnym w stosunku do chociażby roku 2020. Z tych materiałów wyraźnie wynika, że w sprzedaży papierosów mamy pewną stagnację, więc ciekaw jestem, jak to wygląda w roku obecnym. Natomiast w sprzedaży tytoniu na kilogramy, tysiące kilogramów, widzimy od kilku lat stopniowy wzrost. Widać tu tę tendencję związaną z dobrą produkcją tytoniu przez naszych rolników. A jestem oczywiście bardzo ostrożny w proponowaniu akcyzy. Trzeba tu być bardzo rozsądnym, żeby – mówiąc bardzo prosto – nie wylać dziecka z kąpielą. Ten rozsądek jest więc nam tutaj bardzo potrzebny. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dobrze, dziękuję…

Poseł Ryszard Galla (niez.):

Aha, jeszcze jedno…

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

A już chciałem podziękować panu posłowi za krótką wypowiedź…

Poseł Ryszard Galla (niez.):

Jeszcze tylko jedno zdanie. Poprosiłbym pana ministra o przedstawienie ewentualnie tych danych dotyczących obecnego roku na piśmie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję. Pani poseł Lubnauer, proszę.

Poseł Katarzyna Lubnauer (KO):

Chciałabym zwrócić uwagę na kilka wypowiedzi, które według mnie są ważne, szczególnie z punktu widzenia nas, którzy powinni zadbać o zdrowie Polaków, a szczególnie ze strony lekarzy. Zwrócę uwagę na dwie rzeczy.

Pierwsza rzecz jest związana z wyrobami nikotynowymi, czyli kwestia – na co zwrócił uwagę jeden z panów lekarzy – dotycząca walki z nałogiem poprzez substancje, które są po prostu mniej szkodliwe. Przepraszam, u mnie oboje rodzice palili. Ojciec nie żyje. Moja mama pali i nie mam najmniejszych szans, żeby ją przekonać, że nie powinna. Powiem szczerze, że sama próbuję zrobić wszystko, żeby ona zmieniła te papierosy typowe na inne produkty o mniejszej szkodliwości z punktu widzenia zdrowia, na przykład, na e-papierosy – odrzuciła, czy podgrzewacze tytoniu, czyli te środki nowatorskie, jak to się nazywa. Wydaje się, że taką politykę powinien wspierać również rząd.

Dlatego niezrozumiałe jest dla mnie, dlaczego te produkty, które lekarze określą jako najmniej niebezpieczne, mają najwyższą akcyzę – czyli okazuje się, że działa to zupełnie odwrotnie – natomiast te papierosy, szczególnie te najtańsze, z największą ilością ciał smolistych, mają akcyzę stosunkowo najniższą. Mówię o tych produktach nowatorskich, czyli na przykład podgrzewaczach, które mają wyższą niż… Zarówno e-papierosy – słyszeliśmy tutaj o jakimś przypadku e-papierosów, że to powinno dotyczyć tych, które mają zamknięte cartridge bez możliwości dolewania czegokolwiek – i podgrzewacze, powinny mieć niższą akcyzę niż produkty dotychczasowe, tradycyjne, które produkują najwięcej ciał smolistych. Chciałabym więc zapytać ministerstwo, dlaczego w tym zakresie nie prowadzi się dokładnie takiej polityki, czyli, że bierzemy raporty od lekarzy i wychodzimy z założenia, że preferujemy te produkty, które są mniej szkodliwe.

Natomiast jest druga kwestia, która – jak myślę – budzi największe emocje. To jest kwestia produktów alkoholowych. Ja przepraszam, dużo tu słyszeliśmy o szkodliwości alkoholi. Tak, zdajemy sobie sprawę z tego, że alkohole są szkodliwe w każdej postaci, zarówno w postaci alkoholu spożywanego w piwie, bo to jest w dalszym ciągu ten sam alkohol, jak i spożywanego w alkoholach wysokoprocentowych. Chcielibyśmy, żeby piwo pito dlatego, że tam – jak liczylibyśmy – spożywanego alkoholu jest mniej. Jednak tak długo, jak akcyza będzie powiązana z brzeczką, a nie z zawartością alkoholu w piwie, i tak długo, jak będą w ten sposób preferowane piwa wysokoalkoholowe, ale można powiedzieć niższej jakości, a młodzi ludzie nie zdają sobie sprawy z tego (bardzo ciekawe badania IBRIS-u), że piwo też jest alkoholem, co więcej, tych piw smakowych jest coraz więcej i mam wrażenie, że bardzo chętnie sięgają po nie młode dziewczyny, kobiety, tak długo nie będziemy w stanie racjonalnie prowadzić polityki, która będzie służyła zdrowiu Polaków.

W związku z tym chciałabym dowiedzieć się od ministerstwa, zarówno zdrowia, jak i finansów, dlaczego w przypadku piwa nie wiąże się to jednak z zawartością alkoholu. A jeżeli już wychodzimy z założenia, że z różnych powodów tak robimy, to dlaczego nie robi się tego rozwiązania preferencyjnego…

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Pani poseł, proszę o koniec…

Poseł Katarzyna Lubnauer (KO):

Ostatnie zdanie. Dlaczego tego rozwiązania preferencyjnego nie przyjmuje się dla piw niskoprocentowych, czyli założenia, że wprowadzamy jednak normę dotyczącą tego, że piwo, to piwo, a więc ma do 4,5 a nie do 6–8% alkoholu, co – szczerze mówiąc – jest równie szkodliwe jak alkohole wysokoprocentowe, jeżeli zamiast jednej puszki wypijemy 5–6 czy 10. Po prostu potrzebuję jasnej wypowiedzi, z czego to wynika.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Cichoń, proszę.

Poseł Janusz Cichoń (KO):

Panie przewodniczący, Wysokie Komisje, szanowni państwo, niewątpliwie państwo powinno aktywnie ograniczać konsumpcję nikotyny, wyrobów tytoniowych i alkoholu. Zasadnicze powody są takie, że to są dobra niepożądane. Z ekonomicznego punktu widzenia te dobra niepożądane to takie dobra, których konsumpcja wywołuje nie tylko koszt prywatny związany z zakupem, ale także koszty społeczne, które powinny być w tej cenie uwzględnione, bo państwo zadania związane ze zwalczaniem tych skutków bierze w większości przypadków na siebie. Tutaj mieliśmy na wstępie próbę oszacowania tych kosztów związanych z absencją, zdaje się że zawodową niekoniecznie, ale z ograniczeniem aktywności zawodowej, z kosztami leczenia, z dysfunkcjami, z patologiami, z przemocą w rodzinie. Moim zdaniem, trzeba by ten rachunek jednak mocno rozwinąć, po to, żeby dopasować i wycenić prawidłowo te skutki, te koszty społeczne.

Jednak jest jeszcze drugi powód – mianowicie asymetria informacji, nawiasem mówiąc skrzętnie wykorzystywana przez producentów i sprzedawców, bo mówimy tu o młodych ludziach. Oni nie mają świadomości szkodliwości konsumpcji tych dóbr. Państwo ma w tym zakresie zadanie do wykonania i nie wystarczy tu z pewnością notatka czy

komunikat na opakowaniu, że palenie czy alkohol szkodzą zdrowiu. Trzeba lepiej docierać i na to także muszą znaleźć się pieniądze z akcyzy. Szerszym strumieniem powinny one płynąć, bo tych działań państwa, tak na dobrą sprawę, nie widać.

Natomiast nie bez znaczenia jest struktura spożycia związana ze szkodliwością spożywania poszczególnych rodzajów tych wyrobów, o czym już parę osób mówiło, bo sam wzrost cen nie załatwi problemu. Warto też zwrócić na to uwagę, dlatego że nam od razu przy nadmiernym poziomie akcyzy urośnie szara strefa. Ona odbije bardzo łatwo, a szkodliwość i koszty społeczne będą wtedy jeszcze wyższe niż przy konsumpcji tych wyrobów podlegających jednak pewnej kontroli i normalizacji.

Generalnie musimy mieć też pewien model konsumpcji. Na przykład, jeśli chodzi o alkohole, on wynika w jakiejś mierze z rozwiązań, które lata temu przyjęliśmy, czyli zmieniamy strukturę konsumpcji alkoholi mocniejszych na lżejsze.

Kończąc, przywołam taką anegdotę. Nie wiem, czy państwo pamiętacie Partię Przyjaciół Piwa. Kandydatem tej partii na prezydenta był Janusz Rewiński. Wypuścił taką serię piwa z etykietą, na której był napis „Wypijesz jedno, drugie, trzecie piwo, pójdziesz może trochę krzywo, a po gorzale, wcale". Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Sachajko, proszę bardzo.

Poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Wysokie prezydium, szanowni posłowie, od 2019 r. co jakiś czas przez te Komisje i Sejm przetacza się batalia koncernów tytoniowych, gdzie jeden próbuje podnieść akcyzę drugiemu. Padają obietnice bajońskich wpływów do budżetu, jeśli o kilkaset procent zostaną podniesione akcyzy, na przykład ostatnio na tytoń do podgrzewania, wyrób, który pojawił się na rynku 3 lata temu i ma kilkuprocentowy udział w całkowitej sprzedaży papierosów. Nie trzeba być profesorem ekonomii czy zdrowia, aby wiedzieć, że różne wyroby tytoniowe czy różne produkty mają różne stawki akcyzowe. Powinniśmy do tego poważnie podejść i tak obciążać akcyzowo poszczególne produkty, jak one wpływają negatywnie na zdrowie, a nie pozwalać na to, aby koncerny, czy to produkujące piwo, czy alkohole mocne, czy tytonie takie czy inne, próbowały naszymi rękami wykańczać swoją konkurencję.

I drugi temat, który powinniśmy mocno podnieść, to jednak reklama piwa. Jadąc z Zamościa do Warszawy, przy drodze szybkiego ruchu, widzę gigantyczne reklamy piwa. Tylko reklamy piwa. A skandalem jest to, że reklamy piwa mamy przy okazji wydarzeń sportowych, bo to jest właśnie pokazywanie młodzieży, inicjowanie spożywania piwa jak soku. Do czegoś takiego nie powinniśmy dopuścić.

Na pewno trzeba zwiększyć akcyzę na piwo, bo w Polsce, po Litwie, wypijamy najwięcej alkoholu na jedną osobę. To są gigantyczne straty społeczne, o których tu dzisiaj była mowa, ale również finansowe, bo jesteśmy ludźmi i takim osobom trzeba pomagać. Znacznie więcej wydajemy pieniędzy na ratowanie ludzi, wyciąganie ich z nałogu alkoholowego czy wprost wymianę płuc (o czym była tutaj dzisiaj mowa) choroby kardiologiczne niż uzyskujemy z akcyzy. Rozumiem, że ludzie do końca świata będą palić i pić, tu cudów nie ma, tylko reklamowanie tego i pobłażanie czy to koncernom tytoniowym, czy alkoholowym, nie jest polską racją stanu.

Tu też była mowa o jakości papierosów. Jeżeli coś spalamy i wprowadzamy do organizmu 2 tys. substancji toksycznych, a mamy produkty nowatorskie, które wprowadzają ich kilka, to jest różnica. Dlatego prosiłbym o rozwagę, rozsądek i szybkie zajęcie się tym palącym problemem. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę wszystkich państwa posłów o krótkie wypowiedzi. Pani poseł Płonka, bardzo proszę.

Poseł Elżbieta Płonka (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Już zostało powiedziane bardzo dużo na temat kosztów społecznych i zdrowotnych. One są ogromne w społeczeństwie z powodu używania wyrobów tytoniowych i picia alkoholu. Czuję się też winna, jako polityk, roku 2001,

ponieważ wtedy wprowadziliśmy reklamę piwa. Faktycznie reklama odgrywa ogromną rolę, zwłaszcza jeśli jest podstępna.

Niedawno odbyło się posiedzenie zespołu parlamentarnego dotyczącego picia w ciąży i zespołu FAS, który jest efektem medycznego uszkodzenia dziecka, kiedy matka pije w ciąży. Padała taka propozycja, żeby również zwrócić uwagę na to, by jednak negatywnie oceniać picie w ciąży, żeby na tych wyrobach alkoholowych i towarzyszących sprzedaży, ostrzegać kobiety, bo ilość i jakość nie mają tu znaczenia, a fakt, że dziecko nie metabolizuje alkoholu, który jest mu przekazywany od matki przez łożysko.

Druga sprawa to problem akcji antytytoniowych. Brałam udział kiedyś jako lekarz w takiej dużej akcji. Nie wiem, może to było nawet z profesorem Zatońskim. Udało się jednak przekonać do niepalenia tytoniu, do niepalenia papierosów jakąś liczbę osób, natomiast trzeba te akcje prowadzić. Może Narodowy Fundusz Zdrowia, może lekarze podstawowej opieki zdrowotnej, może pielęgniarki. Jakieś takie akcje promowane przez rząd, przez parlament, powinny mieć miejsce.

Jest jeszcze kwestia odpowiedzialności osób dorosłych za to, co robią. Mianowicie, wiem, że w Niemczech, jeżeli ktoś ma utratę zdrowia z powodu picia alkoholu, to niestety ma niższą rentę czy po prostu państwo niższymi środkami go zaopatruje, bo sam jest winien temu, że ma taki stan zdrowia z powodu swoich złych nawyków.

Jestem więc za tym, żeby decyzją polityczną podnieść akcyzę na wyroby alkoholowe, ponieważ to też ograniczy dostęp, a musimy w jakiś sposób jako politycy ograniczać dostęp do używek, do wyrobów alkoholowych, których nie powinno być na stacjach benzynowych. Wszelki dostęp do alkoholu na stacji benzynowej przez 24 godziny. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję. Pani poseł Szczurek-Żelazko, bardzo proszę.

Poseł Józefa Szczurek-Żelazko (PiS):

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, wiele zostało już tutaj powiedziane na temat szkodliwości palenia tytoniu czy też spożywania nadmiernej ilości alkoholu. Wysłuchaliśmy też przedstawicieli przedsiębiorców. Natomiast myślę, że my jako posłowie mamy jeden interes, aby zadbać o zdrowie Polaków i na pewno ułatwianie dostępu do tych używek nie jest właśnie dbaniem o zdrowie Polaków.

Ja chciałabym przypomnieć, że Światowa Organizacja Zdrowia mówi, że ogromny wpływ na spożywanie alkoholu i stosowanie tytoniu ma dostępność ekonomiczna, ale ważna jest też dostępność terytorialna, czyli odległość i liczba sklepów, punktów sprzedaży, jak również reklama. Tutaj na temat reklamy zostało już sporo powiedziane. Dlatego też te kwestie związane z profilaktyką czy z kształtowaniem prozdrowotnych postaw w tym zakresie należy rozpatrywać w kontekście wielu czynników.

Wiemy doskonale, że mówimy dzisiaj o dostępności ekonomicznej. Zostało to jasno stwierdzone, że ta dostępność alkoholu została w ostatnim czasie zwiększona o prawie 100% w porównaniu z dochodami Polaków, w związku z tym nie jest w tym obszarze dobrze. Należałoby jednak zastanowić się nad zmniejszeniem tej dostępności ekonomicznej.

Mówiąc o kompleksowości działań w zakresie kształtowania nawyków prozdrowotnych myślę, że należy zweryfikować kilka różnych regulacji, chociażby – wielokrotnie o tym mówiliśmy – dostępności alkoholu w małych porcjach. Kiedyś była mowa o tym, aby wycofać tak zwane małpki, bo one są startem do nadużywania alkoholu. Czy w tym zakresie jakieś działania są podejmowane, czyli ograniczenie dostępności alkoholu w tych małych porcjach?

Druga kwestia. Czy rozważane są możliwości ograniczenia handlu alkoholem na stacjach paliw, bo myślę, że to też jest powodem wielu tych dramatów, tragedii na drogach, o których mówiła pani dyrektor PARPA.

Jeden z panów, przedstawicieli przedsiębiorców mówił, że wszyscy tutaj mają swoje interesy. Ja myślę, że naszym wspólnym interesem jest zdrowie Polaków. To powinno być nadrzędną naszą intencją w tych działaniach, które podejmujemy czy mamy zamiar podejmować. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo. Jeszcze raz proszę wszystkich państwa, bo jest jeszcze kilka zgłoszeń… Chciałbym, żeby wszyscy zabrali głos. Mówiłem, że do 15.00, a już przekroczyliśmy 15.00. Bardzo więc proszę o krótkie wypowiedzi. Poseł Sośnierz, proszę uprzejmie.

Poseł Andrzej Sośnierz (PS):

Dzisiaj mówimy o akcyzach tytoniu i alkoholu. Oczywiście akcyza to element polityki fiskalnej i element polityki zdrowotnej. Gdy słyszymy, że 70% rynku papierosów elektronicznych to szara strefa, to daje to do myślenia. My próbujemy czasem zaklinać rzeczywistość i życzeniowo – to dajmy jeszcze wyższą stawkę i będzie mniej spożycia. Być może jednak nie.

Nie chciałbym tutaj żadnych recept przedstawiać, bo to zbyt trudne. Osobiście – żeby tylko zaznaczyć – też jestem zwolennikiem leczenia substytucyjnego, ale to też nie jest panaceum na wszystko i ma swoje…

Natomiast najbardziej chciałbym się odnieść króciutko do tej informacji, którą przedstawił pan profesor Zatoński, mianowicie umieralności, liczby zgonów w Polsce. Niestety, musimy sobie zdać sprawę z tego… I to do opozycji i do rządzących. Uznajmy, że nasza polityka zdrowotna od wielu lat jest bezskuteczna, bo ostatecznym celem polityki zdrowotnej państwa powinna być poprawa zdrowia obywateli i ich przeżywalności. Na tle Europy wychodzimy fatalnie. W końcu uwierzmy i zacznijmy dyskutować prawdziwie, a nie tylko o tym, żeby tylko zwiększyć nakłady na ochronę zdrowia, bo to jest bardzo prymitywne myślenie, że gdy damy więcej pieniędzy, to będzie lepiej w ochronie zdrowia. Tak, pieniądze są potrzebne, ale pieniądze jako narzędzie do zrobienia skutecznej reformy, która poprawi i przedłuży życie Polaków. I taki apel chciałbym tutaj przedstawić… A polityka akcyzowa to oczywiście jeden z elementów tej polityki. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Hardie-Douglas, proszę.

Poseł Jerzy Hardie-Douglas (KO):

Dziękuję bardzo. Już wiele różnych argumentów padło. Ja całkowicie się zgadam z moim poprzednikiem, panem posłem Sośnierzem, że oczywiście do nas należy, mamy obowiązek kształtować pewną politykę zdrowotną.

Ja jestem absolutnie za tym, żeby rosła akcyza na papierosy, ale chciałbym zwrócić uwagę na to, co mówili wcześniej moi szanowni koledzy lekarze, że akcyza powinna być pewną polityką kształtowania zachowań. Ponieważ rzeczywiście jest tak, że większości ludzi, którzy palą nałogowo, nie jesteśmy w stanie zmusić do tego, żeby przestali palić, należy preferować mniej szkodliwe sposoby przyjmowania, że tak powiem, zastępujące palenie. W związku z tym ta akcyza powinna być zróżnicowana. Tak samo powinno to być różnicowane po analizie różnego rodzaju badań z różnych państw. Mamy ich bardzo dużo.

Na przykład, bardzo ciekawym państwem jest Szwecja, która – jak państwo doskonale wiecie – prowadzi w komplementarny sposób walkę z alkoholizmem. Trudny dostęp do sklepów, wysoka akcyza itd. itd. Tam jest mnóstwo tego, nie chcę tutaj całego wykładu robić. Natomiast ciekawe są badania, że Szwedzi, którzy mają taki komplementarny sposób podejścia do walki z alkoholizmem, gdy porównuje się choroby postalkoholowe, związane w jakiś sposób z piciem alkoholu, mają ich więcej niż na przykład Włosi, którzy generalnie piją zdecydowanie więcej alkoholu. Zatem kształtowanie pewnych…

Tak, panie profesorze Zatoński. Tak to jest, nie ma co pan głową kiwać. Po prostu chodzi o to, że Szwedzi mają zwyczaj picia na umór, natomiast we Włoszech jest tak zwany rauszowy sposób picia, i to rauszowe picie, jak się okazuje, generalnie ma mniejszy wpływ na różnego rodzaju choroby związane z piciem alkoholu.

Dlatego ja osobiście bardzo apeluję o to, żebyśmy różnicowali akcyzę na wyroby alkoholowe i na przykład wreszcie wrócili do tego, że wino powinno by objęte zdecydowanie niższą akcyzą niż na przykład wysokoalkoholowe piwo czy wyroby spirytusowe. Mamy takie narzędzie. Ja jestem za tym, żeby je wykorzystywać. Akcyza na papierosy, moim zdaniem powinna rosnąć, a będę zachwycony, jeżeli te pieniądze potem zostaną przekierowane na opiekę zdrowotną, bo rzeczywiście…

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Bardzo proszę, panie pośle…

Poseł Jerzy Hardie-Douglas (KO):

…pieniądze to nie wszystko, ale powinno ich być więcej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję uprzejmie. Pani poseł Pamuła, proszę.

Poseł Teresa Pamuła (PiS):

Szanowni panowie przewodniczący, szanowne Wysokie Komisje, zebrani goście, myślę, że nasuwają się tutaj wnioski bardzo jasne dla nas wszystkich: alkohol szkodzi nam wszystkim, całemu społeczeństwu i musimy to zmienić. Przede wszystkim musi być cały kompleks różnych metod do zmniejszenia spożycia alkoholu i palenia tytoniu, ale żeby przy tym nie zagubić jeszcze branży, która z tego żyje, czyli tych, którzy w tym pracują.

Myślę więc, że żeby zadbać o naszą młodzież, bo to jest najważniejsze, przede wszystkim trzeba by było jednak zlikwidować reklamę wyrobów tytoniowych i alkoholowych w telewizji, w radiu, w Internecie. To jest postulat do zrobienia i niedużymi środkami. Oczywiście jakaś branża w pewnym zakresie straci, ale myślę, że ta luka zostanie wypełniona przez inne podmioty.

Druga sprawa – obniżenie. Ponieważ jesteśmy narodem, który w tej chwili najwięcej pije piwa w całej Europie (udało się nam zmienić strukturę picia), to myślę, że zmniejszenie procentowo alkoholu w piwie również poprawi zdrowie nas wszystkich.

Następna sprawa dotyczy piwa i palenia w przestrzeni publicznej. Myślę, że plaże, parki… Musi być bardziej egzekwowane prawo, ale też powiększenie tych obszarów o plaże czy inne miejsca publiczne, w których do tej pory dopuszczalne jest spożywanie alkoholu i palenie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Wargocka, proszę.

Poseł Teresa Wargocka (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, naprawdę króciutko, ponieważ zostały poruszone chyba wszystkie kwestie. Na pewno bardzo trudno jest pogodzić sytuacje branż spirytusowej, winiarskiej i piwnej z ochroną zdrowia obywateli i profilaktyką uzależnień. Troszeczkę dwa światy. Dzisiaj one nam się objawiły. Ja wypowiem się jako osoba, która pracuje z młodzieżą całe dotychczasowe życie zawodowe i uważam, że to jest cel główny.

Szanowni państwo, dostępność ekonomiczna, jaka w tej chwili jest w obszarze napojów alkoholowych, naprawdę się poszerzyła. Dzisiaj butelka wódki jest tańsza od książki, jest tańsza od biletu do teatru i do kina, a puszka piwa czy butelka piwa jest tańsza od bochenka chleba. Musimy popatrzeć na te propozycje. Ta dostępność jest bardo istotna.

Zgadzam się tutaj z tymi głosami, które mówiły, że to zmiana konsumpcji na wyroby niskoalkoholowe spowodowała niesamowite otwarcie na modę na spożywanie napojów alkoholowych przez młodzież. To jest kolejny bardzo ważny problem społeczny, ponieważ spożywanie alkoholu przez ludzi młodych bardzo często otwiera mechanizm uzależnienia. Piją wtedy, kiedy chcą sobie poprawić nastrój, kiedy chcą się dobrze bawić, kiedy chcą być akceptowani w towarzystwie. To jest bardzo niebezpieczne. Uważam, że tak jak na każdej paczce papierosów jest napis (przewalczyliśmy to) tak samo na każdym piwie – mówimy tutaj, że tam też jest alkohol etylowy – dużymi czerwonymi literami „Spożywasz alkohol" i te konsekwencje, które z tym się wiążą… To są dwa takie obszary, czyli reklama, oznaczenie, zdecydowanie podniesienie cen. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję uprzejmie. Pan przewodniczący Kowalczyk, proszę.

Poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, przede wszystkim bardzo dziękuję za tę dyskusję. Było pytanie na początku, po co to posiedzenie Komisji. Myślę, że ta dyskusja pokazała, że to posiedzenie Komisji było bardzo potrzebne.

Na pewno wszyscy zgodzili się z tym, że jest kilka barier albo kilka otwartych bram do spożywania alkoholu czy papierosów. Jedna z nich to dostępność cenowa. Jak usłyszeliśmy, ona trzykrotnie się powiększyła przez ostatnie 20 lat. Druga, to reklama. Nie wynikało to może z tematu posiedzenia Komisji, ale to też podkreślało wielu mówców. Trzecia, to liczba punktów sprzedaży, czyli ta dostępność fizyczna. Myślę, że to jest kompleksowe podejście do problemu.

Bardzo się cieszę, że tu jest pełna zgoda wśród wypowiadających się parlamentarzystów, że znacznie ważniejsze jest zdrowie niż potencjalne zyski, przychody branży, bo straty, które wynikają z nadużywania alkoholu – a od używania zaczyna się nadużywanie – plus inicjacja młodzieżowa i dostępność, mają tu duży wpływ. Sądzę więc, że jest wiele zadań przed nami. A jeśli wszystkimi rozwiązaniami kompleksowymi ograniczymy spożywanie napojów alkoholowych i tytoniu, to wtedy będziemy mogli powiedzieć, że spełniliśmy swój dobry obowiązek jako parlamentarzyści. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo. Pozwólcie państwo, że ja również odniosę się do tej dyskusji, może nie tyle podsumowując, ile zbierając te głosy, przede wszystkim medyczne, bo ja zgadzam się z tymi wypowiedziami przedstawicieli służby zdrowia. Bardzo zresztą dziękuję za te wypowiedzi.

Otóż, szanowni państwo, po pierwsze, mamy do czynienia z faktem takim, że rosną nasze pensje, a relatywnie ceny tych wszystkich wyrobów stoją w miejscu. To jest fakt bezsporny. W jakimś sensie to nakręca wzrost spożycia, bo dane są twarde. Coś z tym trzeba zrobić. Regulacja ceną jest też jakąś regulacją, oczywiście oprócz profilaktyki, edukacji i wszystkich innych elementów, które są w tym wszystkim niezbędne.

Dodatkowo niezwykle ważne jest – były takie głosy przedstawicieli świata lekarskiego – że jeżeli już ktoś chce korzystać z tych wyrobów, które nie są zdrowe, bo one wszystkie są szkodliwe, umówmy się, no to różnicujmy jednak to, co bardziej szkodzi od tego, co szkodzi mniej. Jeżeli chodzi o papierosy, to najbardziej szkodzą papierosy tradycyjne, i to jest poza wszelkim sporem, mimo dalszych sporów dotyczących tych innowacyjnych, czy „e". Papierosy tradycyjne są najgorsze, w związku z tym, w moim przekonaniu, tu przede wszystkim należałoby zrobić wszystko, aby maksymalnie ograniczyć korzystanie z papierosów tradycyjnych. W moim przekonaniu, z mojej perspektywy, to jest główna konkluzja z tej części dotyczącej tytoniu.

A jeżeli chodzi o kwestie związane z alkoholem, to wydaje się, że świadomość, iż każdy z tych wyrobów jest alkoholem i w związku z tym jednak albo zakaz reklamy, albo przynajmniej przy okazji reklamy jasny komunikat, że jest to alkohol i on prowadzi do określonych skutków negatywnych... To też jest fakt, z którym nie ma co specjalnie dyskutować, niezależnie od tego, czy tutaj są przedstawiciele branży piwowarskiej, którzy mówią o sytuacji w innych krajach europejskich, czy przedstawiciele innych branż związanych z alkoholem. Tak czy inaczej, ceny z pewnością są jednym z elementów, które mogą to regulować i na dodatek edukacja i informacja są tutaj kluczowe. Dziękuję bardzo. Tyle z mojej strony.

Oddaję głos panu ministrowi. Proszę o odpowiedź na pytania. I oddaję prowadzenie panu przewodniczącemu.

Podsekretarz stanu w MZ Maciej Miłkowski:

Dziękuję bardzo serdecznie, panie przewodniczący. Bardzo dużo było głosów z różnych stron. Z naszej strony najważniejsze jest to, co państwo tutaj mówili (strona medyczna), że spożycie i alkoholu, i tytoniu jest dla zdrowia bardzo niebezpieczne. Z tego powodu mamy olbrzymie problemy zdrowotne, nadumieralność mężczyzn i kobiet, zdecydowanie skrócenie czasu życia. Nad tym możemy zapanować i jest to zdecydowanie najważniejszy czynnik, o którym dzisiaj mówiliśmy. Co również jest ważne. Państwo mówili bardzo jasno, że alkohol to nie tylko wysokogatunkowe wódki. Tańsze wino, również piwo, to wszystko jest alkohol i ma bardzo istotny wpływ na zdrowie społeczeństwa, zdrowie obywateli. Dlatego musimy z tym walczyć.

Oczywiście głównym elementem jest dostępność ekonomiczna. Jak już wspominaliśmy, wiele osób wspominało, ta dostępność w Polsce bardzo się polepszyła, powiększyła,

dlatego mamy z tym związane problemy, żeby zmniejszać ten dostęp. Oczywiście również inne elementy związane z tym, co państwo mówili. Dostępność miejsc – co pani minister Szczurek mówiła – czy reklama poszczególnych produktów, która jest w wielu miejscach. Bardzo często prawo w tej mierze jest omijane.

Wszyscy są zainteresowani tym, że dostępność do leczenia niedomaga, że mamy umieralność, że za małe nakłady na szpitalnictwo, że za mały dostęp do różnych dziedzin. O tym bardzo często mówimy, ale wiemy, że te wszystkie rzeczy są zdecydowanie mniej istotne. Dostępność do lekarza jest zdecydowanie mniej istotna niż to, na co mamy samodzielnie wpływ, czyli czy możemy sami pracować. To jest najważniejsze. Czyli ta epidemiologia, to zdrowie publiczne jest zdecydowane ważniejsze. Te czynniki – o czym rozmawiamy – są zdecydowanie ważniejsze w stosunku do naszego zdrowia niż wszystkie inne rzeczy, a skupiamy się głównie czy wyłącznie na bieżących wydatkach w dostępie do poszczególnych rodzajów lecznictwa czy szpitalnego, czy ambulatoryjnego.

Dziękuję bardzo serdecznie za tę dyskusję. Oczywiście było bardzo dużo haseł, że trzeba bardzo mocno promować czy to piwo, czy wino, czy innowacyjne wyroby tytoniowe, czy e-papierosy. Takich głosów było wiele z biznesu. Jedni chcieliby podwyższyć konkurencji, drudzy nie. My uważamy, że wszystkie te produkty szkodzą zdrowiu i dobrze by było, gdybyśmy mieli mniej problemów związanych z tymi używkami. Odnośnie do zasady nie jesteśmy oczywiście w stanie tego zmniejszyć z dnia na dzień, ale istotny jest element, że to naprawdę ma wpływ na umieralność Polaków. Nie możemy o tym mówić, że branża dąży do tego, żeby jednak jak najwięcej Polaków umierało. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Ministerstwo Finansów jeszcze słowo.

Dyrektor departamentu MF Maria Rutka:

Bardzo dziękujemy za tę szeroką dyskusję, która tu się wywiązała. Oczywiście akcyza ma ogromny wpływ na cenę wyrobu, w związku z tym też chcielibyśmy wziąć pod uwagę w planach Ministerstwa Finansów, w planach legislacyjnych, te dyskusje, które tu się toczą. Na pewno pan minister weźmie je pod uwagę. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Jeszcze pan przewodniczący w drodze wyjątku. Nie zabierał głosu…

Poseł Tadeusz Cymański (PiS):

Proszę państwa, jak zaczął pan profesor Zatoński – nawiązując do tej wypowiedzi – to ona była kluczowa. Ja też jestem weteranem i 20 lat temu pamiętam… Proszę państwa, to co powiedział przewodniczący Latos, którego nie ma, co roku to były batalie i wojny o pieniądze. Tak naprawdę mówimy tu o różnych rzeczach, ale mówmy o pieniądzach.

Celem i sednem tego spotkania jest problem akcyzy, czyli problem finansowy. Zgadza się, to nie jest prosty temat. Jest pasjonujący: i dostępność, i wychowanie, i kultura, i moralność, i rodzina, i szkoła, można o tym mówić. Natomiast tematem podstawowym jest to, na ile i w jaki sposób akcyza wpływa – taki jest tytuł – na prozdrowotne zachowania.

Cieszy mnie to, i tym się podzielę i w formie konkluzji zamknę, co jest unikatowe, bo wygląda na to, że będzie cud, że opozycja z koalicją rządzącą może mieć podobne, a nawet identyczne zdanie, w trosce o zdrowie obywateli na chwilę zawiesić bój i dość do konkluzji. Powiem tak. Będę zdziwiony, a nawet zdumiony, jeżeli nie będzie zmiany akcyzy na wyroby tytoniowe i alkohol. Pytanie jest nie czy, tylko jak to zrobić. Mądrze to zrobić, ponieważ 20 lat, kiedy cena i siła nabywcza… Kraj się rozwijał, obywatele się bogacili. Mamy inny kraj. Trzykrotny wzrost dostępności to jest wstyd dla mnie jako parlamentarzysty i dla całej sfery politycznej. To musimy wziąć na klatę i sobie powiedzieć…

Jest takie mądre powiedzenie „elastyczność cenowa popytu". Luksusowe dobra mają elastyczność bardzo słabą, podstawowe bardzo dużą. A jak jest z alkoholem? Odpowiedzmy sobie na to.

Nie będę się rozgadywał, bo mam skłonności do zbyt długich wypowiedzi. Chciałbym mówić długo i ciekawie, ale to nie zawsze się udaje. Dlatego, dziękując za tę inicjatywę, głównie przewodniczącemu i wielu innym ludziom, chciałbym prosić tych, których

to dotknie… Patrzę na twarze producentów, przepraszam za to, ale taki jest dylemat. Niestety, cena ma na to wpływ.

O reklamie nie będę nic mówić. Włączcie sobie dzisiaj telewizję, nawet tę naszą, to się przekonacie, jak to wygląda. Później ustawę przeczytajcie i resztę sobie państwo dopowiecie… To nie jest tak, panie ministrze, tu mam trochę żalu, że się zdarza. Nagminnie, proszę pana. Cały czas to jest łamane. Ja na pamięć znam art. 18 ustawy o Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji. Nie wolno budować reklamy przez budowanie skojarzeń z siłą – mamy tego Janosika, żubra mamy, seksualność, dziewczyny takie, że aż grzech… Proszę państwa, naprawdę. I są na to ogromne pieniądze wydawane. Nie na darmo są wydawane.

A tu, na tej sali, na pewno są tacy – nie wiem, czy są, być może są – którzy mieli, mają, albo będą mieli problem alkoholowy. Ale to nie tylko jest kwestia racjonalności i troski finansów, bo tu mówimy o różnych stratach i pieniądzach. To przede wszystkim niezwykłe nieszczęście. Ja miałem takich ludzi obok siebie i trzeba nie mieć serca, żeby w tym momencie nic nie robić. To jest dla ludzi. Alkohol jest dla ludzi, ale myślę, że i wilk będzie syty, i owieczka cała.

Pytanie, panie przewodniczący, do głównego mojego szefa, przewodniczącego Komisji Finansów Publicznych i do rządu, i do koalicji. Dobrze to przedyskutujmy. Zróbmy to mądrze, korzystając z autorytetów, z którymi jest problem, bo dzisiaj każdy profesor jest gdzieś zaszufladkowany. My mamy problem, bo czekamy na fachowców, a każdy mówi coś innego. Tu, na tej sali, były sprzeczne opinie z tych samych dobrych źródeł.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo panu przewodniczącemu…

Prezes PTChC, dziekan Wydziału Medycznego CM UKSW w Warszawie Filip Szymański:

Panie przewodniczący…

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Ale już nie będziemy…

Prezes PTChC, dziekan Wydziału Medycznego CM UKSW w Warszawie Filip Szymański:

Środowisko medyczne, jakbyśmy mogli, bo pan poseł Cymański powiedział…

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Nie, naprawdę nie będziemy wznawiać dyskusji.

Prezes PTChC, dziekan Wydziału Medycznego CM UKSW w Warszawie Filip Szymański:

Jednym zdaniem…

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Przepraszam. Naprawdę, proszę zrozumieć. Nie będziemy wszczynać dyskusji. Wysłuchaliśmy się wzajemnie i za to bardzo dziękuję.

W wyniku tego posiedzenia Komisji niewątpliwie postawione jest zadanie przed Ministerstwem Finansów i oczekiwania dotyczące korekty akcyzy. W jaki sposób to rozłożyć na różne wyroby, to oczywiście sprawa otwarta. My tego tematu nie zamykamy. I również trochę niechcący, ale wypłynął temat, a również zadanie dla Ministerstwa Zdrowia, aby zajęło się reklamą, ilością i fizyczną dostępnością, bo to już jest w gestii Ministerstwa Zdrowia. Tak więc, z takimi dwoma zadaniami zostają Ministerstwo Zdrowia i Ministerstwo Finansów i oczywiście liczymy na sprawne działanie. A tutaj mam nadzieję – tak jak pan przewodniczący powiedział – że wspólnie podejmiemy tego typu dzieło.

Jeszcze raz dziękuję bardzo. Zamykam posiedzenie Komisji.